

600-tysięczny samochód z FSM w Bielsku-Białej

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A, ŁÓDŹ, czwartek, 10 sierpnia 1978 roku, Cena 1 zł

Ulewne deszcze i wichury w całym kraju, Sztorm na Bałtyku, Halny w górach

EUROPA ŚRODKOWA TONIE W DESZCZU

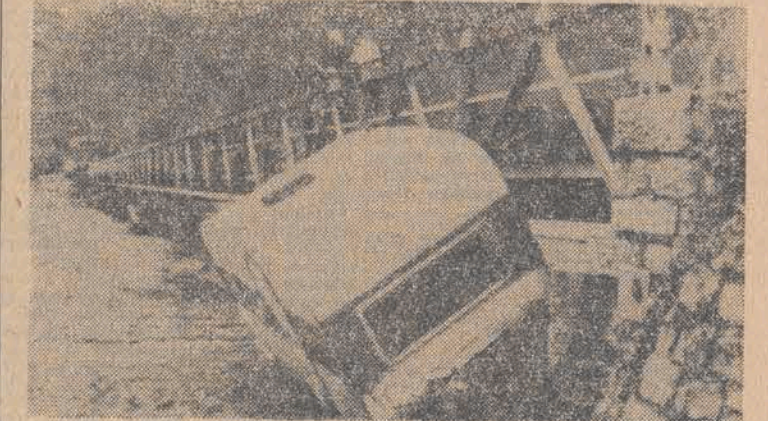
Po fali letnich upałów na terenie całego kraju wystąpiły obfite opady...

Ocena pracy handlu artykułami nieżywnościowymi

WE WSZYSTKICH WOJEWÓDZKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH HANDLU WEWNĘTRZNEGO ODBYŁ SIĘ KONFERENCJE EKONOMICZNE...

Współpraca naukowa i techniczna Polski z zagranicą

Współpraca naukowa i techniczna Polski z zagranicą jest w oparciu o program opracowany na lata 1976-1980...



Szwajcaria. Ulewne deszcze, które spowodowały osuwanie się ziemi...

Czy zostanie wyjaśniona okoliczność zabójstw Kennedy'ego i Kinga?

Już od przeszło 2 lat specjalna komisja Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego prowadzi śledztwo w sprawie ustalenia okoliczności zamachów...

56 dzień pracy na orbicie

Sroda, 9 bm., była już 56 dniem pracy W. Kowalanka i A. Iwanowicza na pokładzie naukowo-badawczego zespołu orbitalnego „Salut-66”...

ty też linie telefoniczne oraz elektryczne. Wszystkie schroniska górskie z wyjątkiem Katalówek pozabawione zostały połączeń telefonicznych...

Depesza H. Jabłońskiego do A. Burbano

Z okazji święta narodowego Republiki Ekwadoru, przypadającego w dniu 10 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Najwyższej Rady Rządu Republiki admirała Alfredo Povedy Burbano...



Uprowadzono 1000 osób, Incydent na granicy chińsko-wietnamskiej

Jak podała Wietnamska Agencja Informacyjna (VNA), agenci chińskich służb bezpieczeństwa, którzy przeniknęli przez granicę...

Spotkanie SALT

W Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w rozmowach o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych...

Elektrownia „Polaniec”



W przyszłym roku popłynie pierwszy prąd z POLANCA. W Polanie (woj. tarnobrzeskie) powstaje kolejny wielki zakład energetyczny...

Zakwitły wrzosy

Weźwiesz niż w latach ubiegłych zakwitły wrzosy w lasach świętokrzyskich, na gałązkach jest wiele lilijowych kwiatów...

Przewiezenie zwłok papieża Pawła VI do Rzymu

9 bm. w godzinach popołudniowych z pałacu Castel Gandolfo wyruszył kierując się w stronę odległego o 24 kilometry Rzymu, kondukt żałobny wiozący zwłoki Pawła VI...

Rozbudowa portu w Kołobrzegu

Trwa modernizacja i rozbudowa portu kołobrzegskiego. Powstały trzy nowe nabrzeża — koszarńskie, słupskie i nabrzeże przystosowane do obsługi statków typu Ro-Ro...

CO DZIEŃ NIESIE

W 222 dniu roku słońce weszło o godz. 5.10, zajdzie zaś o 20.12. Imieniny obchodzą Borys, Wawrzyniec. Dyzurny synoptyk...



— Jakoś ci nie idzie z tym ustawnianiem namiotu!

EUROPA ŚRODKOWA TONIE W DESZCZU

(Dokończenie ze str. 1)

nach. Podobne szkody w sieci energetycznej i telefonicznej wystąpiły w woj. częstochowskim oraz krakowskim. W samym Krakowie przewrócone drzewa zniszczyły kilka samochodów oraz zatarasowały szereg ulic. Na szczęście nie zanotowano żadnych ofiar w ludziach. Wiatry i opady deszczu zakłóciły pracę zwieryarzy w woj. miejskim krakowskim. Sporo pracy miały ekipy straży pożarnej w woj. zielonogórskim, wypompowujące wodę z zalanych pomieszczeń. Wylądowania atmosferyczne spowodowały w tym regionie pożary — spłonęło kilka stodoł ze zbiorami oraz obory z inwentarzem. Wystąpiły też duże opóźnienia pociągów. W woj. bielskobialskim odnotowano dotkliwą stratę m. in. w sadownictwie. Wchurła strąciła z drzew kilkadziesiąt ton owoców

A. Nobre da Costa premierem Portugalii

Urząd prezydenta Republiki Portugalskiej zakomunikował w środę wieczorem, że Alfredo Nobre da Costa został desygnowany przez prezydenta Ramalho Eanesa na nowego premiera Portugalii.

Alfredo Nobre da Costa, były minister przemysłu w rządzie M. Soaresa, jest politykiem niezależnym.

Festiwal w Dusznikach

Wczoraj w Dusznikach-Zdroju Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Wrocławskiej pod dyryktora Tadeusza Strugały zainaugurowała XXXIII Festiwal Chopinowski.

Tegoroczny Festiwal, który potrwa do 13 bm., zapowiada się bardzo interesująco. Z recitalami wystąpią znani pianiści: Igor Żukow z ZSRR, Malcolm Frager z USA, Gyula Kiss z Węgier, Tetsuro Ishikawa z Japonii, Jean Miculd z Francji.

CHRL — LIBIA

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych

Jak informuje chińska agencja prasowa Sinhua, Chiny i Libijska Dżamahirija nawiązały stosunki dyplomatyczne. Wspólny komunikat w tej sprawie podpisali w środę w Pekinie ministrowie spraw zagranicznych ChRL i Libijskiej Dżamahirii.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Hokeiści ŁKS pod wodzą Jaroslava Stuchlika

Jak już pisaliśmy, w tegorocznym sezonie rozgrywek mistrzowskich, opiekę szkoleniową nad I-ligową drużyną hokeistów ŁKS powierzono czeskosłowackiemu trenerowi — Jaroslawowi Stuchlikowi. Nowy szkoleniowiec ŁKS przejmie obowiązki po swym koleźce, znanym wśród łódzkiej sympatyków hokeja — Władysławie Koberze.

J. Stuchlik przez 11 lat był czołowym zawodnikiem TVJ Gotwaldovo, mając za sobą cztery lata występów w I-ligowym zespole, w którym przez kolejnych 12 lat pełnił obowiązki trenera. Warto dodać, że w latach 1961—1964, kiedy J. Stuchlik występował na lodowisku, trenerem TVJ Gotwaldovo był V. Kobera.

Wczoraj J. Stuchlik bacznie obserwował przedpołudniowy trening ŁKS, prowadzony przez R. Filipiaka, a po zajęciach odbyło się spotkanie z zawodnikami, dotychczasowi szkoleniowcy przekazywali nowemu opiekunowi hokeistów ŁKS liczne wskazówki, dotyczące dotychczasowego przygotowania do sezonu.

Sympatycy łódzkiego hokeja wiążą z paną osobą (podobnie zresztą jak z pańskim poprzednikiem V. Koberą) nadzieje, iż ŁKS odegra znaczącą rolę w mistrzowskich rozgrywkach.

Zdaje sobie z tego sprawę i może zapewnić, iż doloze wszelkich starań, aby spełnić nadzieje kibiców

Sprawy naglą...

A tymczasem w piłkarskiej „centrali” panuje raczej blaski spokój. Spokój, mocno niepokojący tych, którzy leżą na sercu sprawy polskiej piłkarskiej. Już za niespełna miesiąc do pierwszego poważnego egzaminu — ojskiej reprezentacji (mowa o meczu do ME z Islandią 6 września br. w Reykjaviku), a nikt na dobrą sprawę (nie wyjąwszy selekcjonera PZPN) nie wie, w jakim składzie przystąpi do tej ważnej próby nasza reprezentacja.

Czy zarzucił piłkarskie drużyny Islandii wypróbowany naszych mundialowych „rycyerzy” (nie wszyscy mogą być bronni pod ułanem), czy też barw naszego kraju bronić będzie nowa drużyna, wytworzona w

Kosztowne spóźnienie

Międzynarodowy drużynowy wyścig szosowy o Puchar PKOl, rozegrany w okolicach Olawy, zakończył się zwycięstwem reprezentacji RFN, która o prawie minutę wyprzedziła drugą reprezentację Polski. Trzecie miejsce zajęła pierwsza reprezentacja Polski, a tym, że zespół ten z powodu nieprzygotowania rowerów spóźnił się o minutę na start.

Wyścig rozegrano w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy silnym wietrze i w czasie deszczu. Na śliskich szosach. Wpłynęło to na uzyskanie przez zawodników słabszych niż oczekiwano rezultatów.

Składy naszych zespołów:
POLSKA II — Michalak, Kirpsza, Pożak, Pustek.
POLSKA I — Mytnik, Sujka, Faltyń, Jankiewicz.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

O pełną realizację planu budownictwa mieszkaniowego

Nie od dziś realizacja programu budownictwa mieszkaniowego znajduje się w centrum uwagi kierownictwa partii i państwa. Skala potrzeb istniejących w tej dziedzinie — mimo stałego wzrostu liczby nowo budowanych mieszkań — jest bowiem nadal duża. Ocena wykonania planu budownictwa mieszkaniowego w pierwszym półroczu br. i zadania do końca roku stanowią 8 bm. — jak już informowaliśmy jeden z tematów posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR.

Od stycznia do czerwca włącznie przekazano w społecznym budownictwie prawie 40 proc. mieszkań przewidzianych do oddania w całym 1978 roku. Wyniki te, znacznie wyższe od uzyskanych w analogicznym okresie roku ubiegłego, oznaczają niewątpliwie postęp w realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego.

Mimo to sytuacja nie jest w pełni zadowalająca, gdyż w niektórych województwach, a zwłaszcza tam, gdzie zadania są najwyższe, wystąpiły opóźnienia w ich pełnej realizacji. Dobre rezultaty osiągnięto w 13 województwach, z których 7, a mianowicie sieradzkie, przemyskie, ostrołęckie, ciechanowskie, gorzowskie, zamojskie i białostockie, wykonało ponad połowę rocznego planu. Wyraźnie polepszyła się sytuacja w województwach gdańskim i wrocławskim, w których widac skutki dużego wysiłku podjętego w celu przyspieszenia robót na większych osiedlach.

Jednocześnie jednak niższe niż przeciętnie w kraju zaawansowanie zadań rocznych zanotowano w kilku dużych aglomeracjach miejsko-przemysłowych, których programy wywierają znaczny wpływ na wykonanie planu budowy mieszkań w skali całego kraju.

Z analizy trudności, jakie napotyka budowlani wynika, że główne kłopoty — oprócz braku dostatecznie wcześniej przygotowanych terenów — to niedostatek lub opóźnienia dostaw materiałów, niezbędnych zwłaszcza do robót wykończeniowych. Niedobory te dotyczyły w pierwszych miesiącach roku przede wszystkim materiałów wytwarzanych przez przemysł chemiczny, a także np. stali zbrojeniowej. W ostatnim czasie szczególnie daly się odczuć braki farb i lakierów oraz innych materiałów powłokowych. Wystąpiły również zaległości (ze względu na zakłócenia transportowe) w dostawach materiałów masowych, takich jak cement i kruszywo.

Tak więc wyniki pierwszego półroczu z jednej strony świadczą o dużej aktywności budowlanych i skuteczności pomocy udzielanej im przez zakłady pracy, budownictwo przemysłowe, a także władze państwowe i administracyjne poszczególnych województw. Z drugiej jednak strony wskazują na słabe ognia budowlanego frontu. Niezbędne zatem są zastosowanie takich metod działania, zarówno na placach budowy, jak i w sferze zaopatrzenia, które zapewnią sprawną i pełną realizację tegorocznych planów budownictwa mieszkaniowego w każdym regionie.

Jest to bez wątpienia zadanie trudne, ale realne — pod warunkiem wszakże maksymalnej koncentracji sił i środków wszystkich uczestników procesu budowlanego. Chodzi przede wszystkim o rytmiczność dostaw sprzętu, środków transportu, materiałów budowlanych.

W najbliższym czasie podjęte zostaną rozmowy i uzgodnienia z poszczególnymi resortami współpracującymi z budownictwem, zmierzające do zapewnienia mu efektywniejszej pomocy. Największą jednak część spraw spoczywa nadal na przedsiębiorstwach budowlanych. Pełna mobilizacja ich sił jest tym ważniejsza, że równoległe z budową mieszkań trzeba wybudować ważne dla mieszkańców obiekty towarzyszące — handlowo-usługowe, oświatowe, służby zdrowia itp., wymagają tego zasady kompleksowości realizacji nowych osiedli.

HANNA GRZEGORCZYK

Narita — najdroższe lotnisko świata

Nowy tokijski międzynarodowy port lotniczy Narita — położony około 60 km na północ od stolicy — staje się jednym z najdroższych lotnisk świata. Po przeprowadzeniu rozmów z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Transportu Lotniczego (IATA), administracja Narity pobiera od towarzyszów lotniczych za korzystanie z tego lotni-

ska opłatę półtorakrotnie, a nawet dwa razy wyższą niż na lotniskach Europy zachodniej lub Ameryki. Jedną z przyczyn wprowadzenia tak wysokich opłat za korzystanie z oddanego do użytku 2 miesiące temu lotniska jest chęć szybkiej amortyzacji ogromnych wydatków na trwającą wiele lat budowę Narity i na jego ochronę.

Wczoraj rozegrano awansem dwa mecze o mistrzostwo piłkarskie ekstraklas. A oto krótkie meldunki z boisk w Opolu i Mielcu:

ODRA — WISLA 0:0
Na śliskiej murawie zawodnicy mieli często kłopoty z opanowaniem

STAL — ŚLĄSK 1:0 (1:0)

Bramkę zdobył Edward Oratowski w 15 min.

Z dwóch wypracowanych w ciągu całego meczu okazji strzeleckich, Stal wykorzystała jedną, zdobywając bramkę po strzale Edwarda Oratowskiego. Do poziomu gry piłkarzy Stali Mielec dostosowali się także zawodnicy Śląska. Mieli oni więcej dogodniejszych okazji, nie wykorzystując ani jednej.

Ostatni egzamin przed MŚ

Tradycyjnie już kolarskie MŚ poprzedza etapowy wyścig na szosach Szwajcarii o Wielką Nagrodę W. Tella. Rokrocznie najlepszy kolarz wielu krajów przeprowadzają w tej imprezie ostatni szlif formy przed mistrzostwami świata. Także i w tym roku najlepsi wyznaczyli sobie randez-vous na szosach Szwajcarii.

Obok naszych 6 szosowców, przygotowujących się do indywidualnego wyścigu na MŚ — Szwirukowskiego, Brzeźnego, Charuchiego, Krawczyka, Bieka i Wojtasa, startują w Szwajcarii m. in. kolarze Włoch i ZSRR.

Czwarty etap kolarskiego wyścigu dookoła NRD, rozegrany na trasie z Jenu do Dessau (169 km) zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD — Fuhrmanna, który wyprzedził Fischbacha i Bulgara Stajkowsa. Polscy kolarze zajęli dalsze miejsca.

Komunikat „Totka”

W zakładach Dużego Lotka z dnia 6 sierpnia 1978 r. stwierdzono:
LOSOWANIE I: 2 row. z 6 traf. — 423.756 zł, 1 row. z 5 traf. prem. — 423.756 zł, 87 row. z 5 traf. zwykł. — 9.000 zł, 5.193 row. z 4 traf. — 204 zł, 78.146 row. z 3 traf. — 13 zł.
LOSOWANIE II: 66 row. z 5 traf. — 21.000 zł, 2.594 row. z 4 traf. — 832 zł, 49.518 row. z 3 traf. — 72 zł.

MALY LOTEK

I LOSOWANIE
5 — 25 — 27 — 30 — 35

II LOSOWANIE
9 — 20 — 25 — 27 — 32

Banderola: 0978.

EXPRESS LOTEK
1 — 2 — 4 — 27 — 39

Współpraca naukowa i techniczna Polski z zagranicą

(Dokończenie ze str. 1)

micznego, petrochemicznego oraz elektroniki i budowy maszyn. Wynikami tych prac są m.in. projekty zakładów przemysłowych, nowe procesy technologiczne i wyposażenie do mechanizacji i automatyzacji wydobycia węgla, konstrukcja wagonów przystosowanych do dużych prędkości. We wspólnych biurach projektowych m.in. w Warszawie i Odesie projektuje się żurawie o udźwigu 63 i 100 ton, aby w najbliższej przyszłości podjąć kooperację produkcyjną.

Współpraca z NRD dotyczy głównie problemów zgazowania węgla i jego uszlachetnienia, projektowania i technologii bardzo głębokich wierceń — ponad 5 tys. m, konstrukcji i technologii wybranych napędów i urządzeń okrętowych. Wspólne prace naukowe i badawczo-rozwojowe z placówkami CSRS obejmują zagadnienia związane z przemysłem maszynowym, górnictwem węgla, hutnictwem, środków automatyzacji i mechanizacji przemysłu chemicznego, ochrony środowiska oraz energetyki.

Rozwija się współpraca naukowo-techniczna Polski z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Świadczą o tym wzrastające liczby kontraktów, umów i porozumień, jak też objęcie pracami badawczymi ważnych problemów o istotnym znaczeniu dla rozwoju społeczeństwa gospodarczego kraju. Na liście tematów objętych współpracą wpisano wiele zagadnień

wchodzących w skład problemów rządowych, węzłowych i resortowych. Dotyczy to w pierwszej kolejności współpracy z USA — badań w dziedzinie węgla, ochrony środowiska i nauk rolniczych. W szerszym zakresie podjęta została problematyka rozszerzenia kontaktów w tym zakresie z USA, Wielką Brytanią i Francją. W ramach umowy zawartej z Krajowym Instytutem Raka w Bethesda (USA) prowadzone są prace badawcze nad rakiem żołądka i epidemiologią nowotworów.

Najpoważniejszymi partnerami naukowymi Polski wśród krajów kapitalistycznych nadal pozostają Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, RFN, kraje skandynawskie, Wielka Brytania oraz państwa Beneluksu.

Coraz więcej tematów współpracy dotyczy problematyki związanej z doskonaleniem procesów wytwarzania, unowocześnianiem konstrukcji, jak też zwiększaniem wartości użytkowej wyrobów wytwarzanych w celu zaspokojenia potrzeb rynku krajowego i zagranicznego. Najlepszymi przykładami mogą tu być badania nad obniżeniem zużycia paliwa przez samoloty „Fiat 125 p” przez zastosowanie akustycznych dysz rozpraszających (współpraca FSO z firmą Olson w USA), czy prace z zakresu energetyki jądrowej prowadzone przez resort energetyki i energii atomowej wspólnie z Instytutem Jądrowym w Julich (RFN). Zastosowanie popiołów lotnych i węgla brunatnego do podbudowy dróg — o temat wspólnych prac naukowych Polski i USA.

Bez kolejek i tłoku, o każdej porze dnia i nocy

W Poznaniu uruchomiono pierwszy w kraju elektroniczny informator turystyczny

Bez kolejek i tłoku, o każdej porze dnia i nocy można w Poznaniu uzyskać informację o tym gdzie można wybrać się na urlop czy zagranicą wycieczkę turystyczną. Na głównej ulicy stolicy Wielkopolski, obok biura „Sports-Tourist” zainstalowano pierwsze w kraju urządzenie elektroniczne, które za naciśnięciem guzika informuje o możliwościach wyjazdu na urlop.

Równocześnie uruchomiono także w Poznaniu telefoniczny serwis turystyczny; po wybraniu numeru 939 uzyskuje się informację o ciekawych wycieczkach krajowych i zagranicznych, cenach i warunkach wypoczynku zarówno podczas wypraw kilkuniodniowych jak i dłuższego pobytu.

Warto przypomnieć, że Poznań rozszerza systematycznie system elektronicznej informacji. Zapoczątkował go podczas minionych MTP elektroniczny system informacji o wolnych miejscach hotelowych, a

także urządzenie, informujące w kilku językach o dziejach zabytкового hotelu „Bazar” umieszczone na gmachu budynku. Gospodarze miasta myślą o dalszym rozszerzaniu tego typu usług.

24 godziny

WASZINGTON. Opublikowano tu dane na temat światowej produkcji papierosów, z których wynika, że w 1977 roku wyprodukowano ich 5127 miliardów sztuk. Głównym światowym producentem papierosów w ubiegłym roku były Chiny — 725 miliardów sztuk, Stany Zjednoczone — 665 miliardów, Związek Radziecki — 380 miliardów, Japonia — 297, W. Brytania — 154, RFN — 137, Brazylia — 127, Polska — 89, Francja — 80 i Bułgaria — 78 miliardów sztuk.

LONDYN. Mieszkańcy Belfastu przeżyli niespokojną noc z worku na środe. Na ulicę znów wyległy zwalczające się grupy terrorystów, wznosząc barykady i podpalając samochody. W wielu punktach miasta obruczone zostały kamieniami oddziały policji. Mimo interwencji oddziałów brytyjskich zamieszki trwały jeszcze w środę rano.

KAIR. Uzbrojeni w pistolety maszynowe członkowie oddziału terrorystycznych organizacji palestyńskich ostrzelali w Ankarze autobus załadowany pasażerami. W wyniku napadu dwie osoby poniosły śmierć, a 15 zostało rannych. W ten sposób liczba ofiar trwającego już od miesiąca terrorku politycznego w Turcji osiągnęła w tym roku stan 290.

KRONIKA wypadków

Godz. 5.55. Kierowca „Stara” 6330 ST Jerzy J. zasnął za kierownicą i uderzył w autobus MPK na skrzyżowaniu ul. Rzgowskiej z Kolumny. Pasażer autobusu — Franciszek S. doznał urazu głowy i przewieziono go do szpitala. Straty 50 tys. zł.

Godz. 10. Na ul. Rzgowskiej 31 motocyklista Czesław P. gwałtownie hamując, przewrócił się i uderzył w „Flata”. Z urazem nogi przewieziono go do szpitala.

Godz. 12.15. W Głównie na skrzyżowaniu ulic: Dworska — Łowicka rowerzysta Teodor S. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z WSK 2904 IX, doznając wstrząsienia mózgu. Rannego umieszczono w szpitalu.

Godz. 12.30. Na skrzyżowaniu ulic Promińskiego i Przybyszewskiego kierowca „Jelczak” Jan W. uderzył w tył „Flata” KIB 0499, w wyniku czego 2 pasażerów samochodu osobowego doznało lekkich obrażeń ciała.

Godz. 12.40. Na ulicy Pabianickiej przy Rudzkiej Stanisława S. wybiegła zza stojącego samochodu i wpadła pod motorower „Komar”. Pasażer z urazem głowy przebywa w szpitalu.

Godz. 15.45. Na Strykowie na ul. Grunwaldzkiej przy Strykowskiego jadący „Fiatem” Lechosław S. spowodował zderzenie z motorowerem „Komar”, w wyniku czego pasażerka „Komara” — Jolanta K. doznała obrażeń kolan i przewieziona została do szpitala.

Godz. 17.30. Na skrzyżowaniu ulic Traktorowej i Grabieckiej niemiecki kierowca „Zelazka” 2908 IV. Kobieta doznała złamań podstawy czaszki i przebywa w szpitalu.

Godz. 16.30. Na skrzyżowaniu ulic: Milionowa — Promińskiego kierowca „Zuka” 9972 IS Marek K. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył się w motocyklistą Zygmuntem D., który doznał obrażeń nogi.

Godz. 17.30. Na skrzyżowaniu ulic Traktorowej i Grabieckiej niemiecki kierowca „Zelazka” 2908 IV. Kobieta doznała złamań podstawy czaszki i przebywa w szpitalu.

Godz. 16.30. Na skrzyżowaniu ulic: Traktorowej i Grabieckiej niemiecki kierowca „Zelazka” 2908 IV. Kobieta doznała złamań podstawy czaszki i przebywa w szpitalu.

Godz. 16.30. Na skrzyżowaniu ulic: Traktorowej i Grabieckiej niemiecki kierowca „Zelazka” 2908 IV. Kobieta doznała złamań podstawy czaszki i przebywa w szpitalu.

Kłopoty ze stażem

Wymiar urlopu wypoczynkowego, wysokość zasiłku chorobowego, prawo do nagrody z funduszu zakładowego, dodatku za wysługę lat i wiele innych pracowniczych uprawnień zależy od stażu pracy. Ale przy ustalaniu prawa do tego czy innego świadczenia obowiązują rozmaite kryteria. O wysokości zasiłku chorobowego decyduje np. łączny czas pracy, bez względu na przerwy między poszczególnymi okresami zatrudnienia i trybem rozwiązania umowy. Według innych zasad ustala się staż, gdy chodzi o wymiar urlopu wypoczynkowego, a jeszcze innych przy dodatku za wysługę lat. I właśnie kryteria wypłacania tego składnika wynagrodzenia — dodatku za staż, budzą najwięcej kontrowersji.

Czytelnicy uważają, że zmiana zatrudnienia na mocy porozumienia stron, przy której zachowują ciągłość w zakresie prawa do urlopu daje im automatycznie uprawnienia i do dodatku, choćby zmienili branżę. Inni sądzą, że do stażu wlicza się okres urlopu bezpłatnego, a jeszcze inni, że jeżeli stale pracują w tej samej branży, to ewentualne przerwy i tryb rozwiązania umowy nie powinny w ogóle rzutować na ich uprawnienia do dodatku.

Tymczasem, choć zasady i warunki przyznawania dodatków stażowych nie są jednolite — o czym już zresztą niejednokrotnie pisaliśmy — i w poszczególnych branżach istnieje duża różnorodność, wszystkie branżowe przepisy płacowe przewidują, że podstawowym warunkiem przyznania dodatku stażowego jest nieprzerwana praca w danym zakładzie. Niektóre układy branżowe dopuszczają jednak możliwość zaliczenia okresów zatrudnienia i w innych zakładach i są tym samym bardziej liberalne. Ale ujednolicienia obowiązujących w jednej gałęzi przemysłu nie da się zastosować w drodze analogii do drugiej, gdyż przepisy płacowe nie mogą być dowolnie

interpretowane, lecz ściśle tak, jak ustalają poszczególne układy zbiorowe, bądź inne przepisy. Mimo owych różnic wszystkie branże przyjęły jednak za zasadę zaliczenia poprzednich okresów zatrudnienia do stażu, o ile zmiana nastąpiła w wyniku przeniesienia służbowego, decyzji jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy lub porozumienia między zakładami. Pod jednym wszakże warunkiem, że w tym poprzednim zakładzie obowiązywał dodatek za staż, lub — jak żądają niektóre układy — i określony system wynagradzania. Przepisy dotyczące dodatku prze-

widują również możliwość wliczenia do stażu warunkującego wysokość dodatku i innych okresów niż zatrudnienie. Czynniki zaś w oparciu o konkretne przepisy. Tak więc przy ustalaniu stażu uwzględnia się okresy służby wojskowej, lata działalności kombatanckiej, okresy zatrudnienia w organizacjach społecznych i politycznych, zwolnienia od pracy zawodowej, w związku z wyborem lub powołaniem pracownika do pełnienia funkcji państwowych i społecznych w radach narodowych oraz organizacjach politycznych i społecznych.

Przepisy płacowe uwzględniają również sytuacje, w których do stażu wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia, mimo iż przerwa między jednym a drugim trwała dłużej niż 3 miesiące. Ma to miejsce wtedy, gdy przerwa ta nastąpiła z powodu skierowania pracownika na rentę inwalidzką, oddelegowania go do pracy za granicą, bądź udzielenia mu urlopu bezpłatnego. Sam urlop nie podlega jednakże wliczeniu do stażu, od którego uzależniona jest wysokość dodatku. Zasada ta dotyczy wszystkich form urlopu bezpłatnego, a więc i udzielanego kobietom na wychowanie dziecka (okres przebywania na urlopie bezpłatnym wlicza się im jednak do lat pracy, od których zależy wymiar urlopu wypoczynkowego i przyznanie renty lub emerytury z ZUS) i pracownikom dla załatwienia spraw prywatnych, a także tym, którzy zostali skierowani przez zakład na studia doktoranckie.

Jak widać, zasady przyznawania dodatków nie są wcale proste, bo w grę wchodzi i lata pracy w danym zakładzie, i okresy zaliczalne, a często i okres pracy w innych zakładach. Toteż, gdybyśmy mieli nadal wątpliwości co do tego, czy i w jakiej wysokości powinni otrzymywać dodatek za „wysługę lat”, radzimy, aby w celu ich rozproszenia zapoznali się najpierw z zasadami obowiązującymi w ich branży. Tylko tam bowiem mogą znaleźć prawidłową odpowiedź i przekonać się, czy ich rozszerezenia znajdują oparcie w przepisach

A. KULPIŃSKA

NIŻSZE ZASZERELOWANIE

W. W.: — Przez kilka dni nie przychodziłem do pracy. A, że nie umiałem tej nieobecności usprawiedliwić, zakład uznał ja, jako porzucenie pracy. Teraz zastanawiam się, czy przychodząc do nowej pracy, w dziale kadr poinformowano mnie, że aż o dwie grupy niżej zostanę zaszeregowany. Czy rzeczywiście są takie przepisy?

RED.: — Tak, jest to właśnie uchwała nr 68 RM w sprawie zasad i trybu zaszeregowania i awansowania pracowników przedsiębiorstw i zjednoczeń. Została ona opublikowana w Monitorze Polskim nr 12 z 1975 r.

Paragraf 5 tej uchwały stwierdza, że pracownikowi, który porzucił pracę lub z którym umowa o pracę została rozwiązana z jego winy, powinna być w nowym zakładzie przyznana kategoria osobistego zaszeregowania niższa o dwie kategorie od posiadanej w poprzednim zakładzie oraz przydzielona praca odpowiadająca tej obniżonej płacy. Po upływie roku kategoria osobistego zaszeregowania może być ponownie ustalona, jeżeli w tym okresie pracownik uzyskał pozytywne wyniki pracy. A w przypadku szczególnych osiągnięć — to nawet po pół roku pracy może otrzymać podwyżkę. (g)

ZMIANA ZATRUDNIENIA

G. W.: Ze względu na rodzinne przez długie lata wykonywałem pracę chałupniczą. Obecnie, gdy dzieci już podrosły i poszły do szkoły, zamierzam zrezygnować z chałupnictwa i ubiegać się o zatrudnienie w zakładzie zwartym. Będzie może uda mi



się osiągnąć to w ramach tego przedsiębiorstwa, na rzecz którego wykonuję pracę nakładczą. Jak w tym wypadku będzie wyglądała sprawa mego urlopu wypoczynkowego jeśli zmiana nastąpiła w IV kwartale bież. roku.

RED.: Wprawdzie większość uprawnień należnych chałupnikom jest niemal taka sama jak ogółu osób zatrudnionych w zakładach zwartych, ale są i pewne różnice. Chałupnicy otrzymują urlop z dołu, za poprzedni rok kalendarzowy. Toteż po zmianie charakteru pracy, nawet jeśli nastąpiłoby to w ramach jednego zakładu, na urlop wypoczynkowy musiałaby pani czekać pełny rok, choć do stażu zostałyby wliczony okres wykonywania pracy nakładczej. (h)

NIE KOLIDUJE Z PRZEPISAMI

M. R.: Mam przejść do innego zakładu na podstawie porozumienia między obu pracodawcami. Ale nowe stanowisko czeka na mnie już od zaraz, a tymczasem nie zdążyłem wykorzystać jeszcze należnego mi w b.r. urlopu wypoczynkowego. Wolaliby zamiast ekwiwalentu wykorzystać urlop w naturze już w tym nowym zakładzie. Ten w zasadzie nie stawia przeszkód, ale obawia się czy nie będzie to kolidowało z przepisami.

RED.: Ogólnie obowiązującą zasadą jest, że urlopu wypoczynkowego udziela pracownikowi ten zakład, w którym pracownik nabył uprawnienie do tego świadczenia. Jeżeli udzielenie urlopu w naturze jest niemożliwe, pracodawca jest zobowiązany wypłacić ekwiwalent pieniężny. Ale jeżeli zobowiązania poprzednika godzi się zaspokoić drugi pracodawca, nie będzie to wykraczaniem przeciwko postanowieniom kodeksu pracy. (h)

WYSOCY NIE DOMINUJĄ?

B. K.: Mam kłopoty z kupnem dla mojego dorosłego syna (188 cm wzrostu) skafandra z ortalionu, kurki z elanobawełny, nie mówiąc już o kosuli, czy sweterku. Czyżby przemysł nie dostrzegł tak wyróżnionej młodzieży?

RED.: Prawdopodobnie syn Pani posiada sylwetkę męską „A” — tak przypuszcza dyrekcja WPHW Oddział Handlu Ubiorom, której to pozwoliliśmy sobie, uwagi Pani przekazać. A, że ta sylwetka „A” nie jest „dominanta”, więc rzeczywiście występują okresowe braki w wyrobach konfekcyjnych i dziewiarskich. Być może uda się Pani kupić coś interesującego dla syna, w sklepach przy ulicy Aleksandrowskiej 38 i Próchnika 5. (g)

DUŻSZE WAKACJE, A URLOP

E. P.: Jestem tegoroczną absolwentką dwuletniego studium policealnego. Chciałabym sobie zrobić nieco dłuższe wakacje i rozpocząć pracę dopiero pod koniec roku. Ale słyszałam, że jeśli w ciągu 3 miesięcy od ukończenia szkoły nie podejmie się pracy zawodowej, to przepadają do wymiaru urlopu lata nauki.

RED.: Nie ma znaczenia dla wymiaru urlopu, czy pracownik rozpocznie pracę najszybciej po ukończeniu szkoły, czy po kilku miesiącach. Swoją pierwszą urlop i tak otrzyma dopiero po przepracowaniu pełnego roku. W jednym i w drugim przypadku do wymiaru urlopu licza się lata nauki oraz lata pracy. Jeśli chodzi o Panią, to jej urlop wynosić będzie przez pierwsze cztery lata pracy — 20 dni robocze. (g)

DLA ŚCISŁOŚCI

W związku z naszą notatką w NTU „Bez ograniczeń” informujemy, że dotyczy ona oczywiście tych kombatanatów, którzy są inwalidami wojennymi lub wojskowymi i pobierają z tego tytułu rentę. Natomiast renciści i emeryci nie będący inwalidami wojennymi w przypadku podjęcia zatrudnienia na pół etatu, mogą zarobić do 24 tys. zł w stosunku rocznym.

Wrażliwość nacelowana wyłączenie na wysokość zarobków, na materialny splendor, oderwana od merytorycznych zadań i powinności pracowniczych, jest czynnikiem deprawującym, a nie pobudzającym do uczciwych starań i ambitnych poczynań. Wyrasta z niej dość jeszcze wykorzystanego, bałwochwalczego respektu dla wszelkich przy-padków i nie zawsze budzących karierę i tytułów, jako jedynych gwarancji, zapewniających życie godne podziwu i uznania.

„Staram się ze swej strony zawsze być w porządku” — przypominam słowa młodego pracownika, prowadzącego autobus linii „F” i tysięcy takich jak on szeregowych pracowników z różnych branż i zawodów, z których ofiarna i solidna praca stykamy się przy najprzeróżniejszych okazjach codziennych, często nie zastanawiając się nawet, jak wiele tej ich solidnej pracy zawdzięczamy.

Jeśli intencja mojego rozmówcy było zwrócenie na to powszechną uwagę, to życzyć by należało, aby słowa jego spotkały się ze zrozumieniem i jak najszerszym oddźwiękiem.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

Blżej miejsca zamieszkania

„Przez wiele lat dojeżdżałem codziennie do pracy autobusem i to kilkadziesiąt kilometrów. Dlatego też gdy udało mi się znaleźć pracę w swym zawodzie w miejscowości, w której mieszkam, nie zwlekając złożyłem na ręce kierownika prośbę o rozwiązanie umowy, bo czas nagli i mógł znaleźć się inny kandydat. Ale kierownik zakładu potraktował mój wniosek odmownie, twierdząc, że nie ma innej formy rozwiązania umowy w proponowanym przeze mnie trybie”.

„Po otrzymaniu mieszkania spółdzielczego muszę przejeżdżać teraz dostojnie przez całe miasto, aby dostać się do tego zakładu. Niedawno dowiedziałam się, że w zakładzie znajdującym się na moim nowym osiedlu są wolne miejsca, chciałam skorzystać z tej okazji i odejść za porozumieniem stron”.

„Znalazłem pracę w zakładzie położonym bliżej mojej wsi. Ponieważ kierownik nie zgodził się bym odszedł od razu, złożyłem jednocześnie wypowiedzenie. I teraz kwestionuję mi ciągłość, każąc czekać rok na urlop, bo na świadectwie jest zwolniony na swój wniosek — z powodu znalezienia bardziej odpowiedniej pracy”.

Kwestię rozwiązania stosunku pracy w przypadku podjęcia zatrudnienia w miejscu zamieszkania reguluje pismo ołkołne nr 54 Prezesa Rady Ministrów z 1987 roku zam. w MP. 45/87. Stwierdza ono co następuje: „w razie zgłoszenia przez pracownika dojeżdżającego do pracy wniosku o zwolnienie go w celu podjęcia pracy w miejscu zamieszkania lub w jego pobliżu, kierownicy zakładów pracy powinni uwzględnić te wypadki i nie stawiać przeszkód w rozwiązaniu umowy o pracę na podstawie porozumienia stron, w terminie wspólnie ustalonym, który na życzenie pracownika nie powinien przekraczać okresu wypowiedzenia umowy o pracę. Rozwiązanie umowy o pracę w sposób wyżej określony, należy uzależnić od przedstawienia przez pracownika zaświadczenia z zakładu pracy, położonego w miejscu zamieszkania pracownika lub w pobliżu tej miejscowości, stwierdzającego gotowość niezwłocznego przyjęcia danego pracownika do rozwiązania przez niego dotychczasowego stosunku pracy. Zaświadczenie to powinno być potwierdzone przez organ zatrudnienia”.

Zatem, gdy w grę wchodzi zmiana zatrudnienia w okresie różnych miejscowości, sprawa jest jaśno uunormowana i to od wielu lat. Ale, czy przepis ten może znaleźć zastosowanie w przypadku poruszonego w drugim cytowanym przez nas liście — gdy chodzi o zmianę miejsca pracy w ramach tej samej miejscowości?

Jak wynika z wyjaśnienia Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, która opublikowała stołeczna prasa, okazuje się, że zasady obowiązujące przy rozwiązywaniu umów po znalezieniu pracy w miejscu zamieszkania można stosować w drodze analogii również do pracowników zatrudnionych w dużych miastach, jeżeli miejsce ich pracy jest położone w

znacznej odległości od miejsca zamieszkania a tym samym dojazd jest i uciążliwy i zajmuje sporo czasu.

I jeszcze jedna często podnoszona wątpliwość. Czy po rozwią-

niu przez pracownika umowy za wypowiedzeniem, gdy zakład nie znalazł pisma ołkołnego nr 54 Prezesa Rady Ministrów nie wyraził zgody na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron, pracownik w nowym miejscu może korzystać z uprawnień związanych z ciągłością pracy w zakresie prawa do urlopu i świadczeń z ubezpieczenia rodzinnego. Tylko na tej podstawie, że były pracodawca napisał mu na świadectwie pracy, że rozwiązanie nastąpiło na wniosek pracownika, wskutek podjęcia zatrudnienia w miejscu zamieszkania. Otóż w myśl przyjętej przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych wykładni zasady określonej przez pismo ołkołne nr 54 należy stosować i w takich przypadkach, bo przyczyną wystąpienia z wnioskiem o rozwiązanie umowy była decyzja społecznie korzystna zarówno dla zainteresowanego jak i państwa. (h)

Kodeks pracy na co dzień

Elektryk i kowal otrzymali polecenie, żeby wymienić żarówki na słupach. W obrębie kombinatu rolnego były one spod napięcia wyłączone. W osiedlu nie, ale i tam też niektóre lampy się nie świeciły. Jednak poszli wymienić je żarówki. Kowal podawał jej na linie elektrykowi, który schodząc z ostatniego już słupa, na 7 metrów od ziemi, odpiął pas (tak zeznawał kowal). I wtedy elektryk dotknął lokiem przewodów fazowych. Spadł rażony prądem.

Był to wypadek przy pracy, ale z winy pracownika. Nie przestrzegając przepisów bhp, o zmianie miejsca pracy powinien był powiadomić kierownika, który byby poprosił Zakład Energetyczny o wyłączenie prądu. Nie stwierdzono, żeby uszkodzony był pijany.

Tyle mówi protokół, zatwierdzony przez dyrekcję Zjednoczenia. To na jego podstawie kombinat odmówił wypłacenia odszkodowania.

Lecz nim pracownik zaczął się o tę wypłatę dopominać, przez wiele długich miesięcy przeleżał w szpitalu. Żyje, ale inwalidą pozostanie już do

końca życia. Komisja lekarska uznała go za niezdolnego do pracy i ustaliła 87 procent utraty zdrowia. Został inwalidą II grupy. Ma dopiero 35 lat. W zawodzie elektryka przepracował 16 lat. Jeszcze w szpitalu ktoś mu powiedział, że za każdy procent utraty zdrowia należy się 500 zł odszkodowania. To prawda, ale pod jednym warunkiem: jeśli wypadek zdarzył się z winy zakładu. W przypadku elektryka protokół mówi o innym. To on naruszył przepisy ochrony zdrowia.

Zakładowa komisja rozjemcza, do której o rozstrzygnięcie sprawy zwrócił się pracownik, nie bardzo wiedziała co z nią zrobić. Toteż długo musiał on czekać na jej zakończenie. Wreszcie komisja zaproponowała ugode. To znaczy, żeby przyjął od zakładu 20 tys. zł. Jej argumentacja była następująca: kombinat rzeczywiście nie miał podstaw, żeby wypłacić mu odszkodowanie, gdyż jego nieodbalstwo było rażące. Nie wolno mu było wykonywać czynności pod napięciem. Biorąc jednak pod uwagę wyjątkowo ciężki wypadek oraz trudne warunki rodzinne, kombinat

powinien pomóc choremu pracownikowi.

Obie strony propozycję komisji rozjemczej przyjęły. Pracownik podjął wkrótce z kasy kombinatu zasadzoną kwotę. Po czym natychmiast odwołał się do Sądu Pracy. Sąd Pracy nie mógł jednak rozpatrzyć jego odwołania, albowiem komisja rozjemcza nie wydała w tej sprawie orzeczenia. Ugoda, jaka została zawarta przed komisją, choć umieszczona w protokole, podpisanym przez obie strony, tj. przedstawiciela kombinatu i poszkodowanego pracownika — wymagał orzeczenia nie spełnia. A od niestwierdzonego orzeczenia odwołać się przecież nie można.

Dopiero, kiedy komisja rozjemcza wyda orzeczenie, umarzające postępowanie w tej sprawie, będzie mogło ono podlegać zaskarżeniu. Sąd Pracy będzie mógł wtedy rozpatrzyć odwołania pracownika. I po przesłuchaniu świadków i dokładnym zbadaniu okoliczności zaistniałego wypadku, podjął decyzję o wypłaceniu odszkodowania w pełnej wysokości.

G. BARGIEŁOWA

W listach podpowiedziane

Na Retkini, na krańcówce „F”, upał tego dnia był tak samo nieemitowany, jak w każdym innym punkcie miasta. Mam szczęście — pomyślałam, widząc, jak autobus tej linii, który akurat kończył bieg z kierunku Włocławka, wypuszcza z zatłoczonego wnętrza ostatnich pasażerów tego kursu, zwraca natychmiast na przystanek, rozpoczynający trasę powrotną.

Kierowca, młody człowiek w modnej koszuli „safari”, wyskakuje z kabiny i wyciąga papierosa. — Za minutę odjeżdżamy, proszę zajmować miejsca — wskazuje na podstawiony wóz.

— Ot, niespodzianka — komentuje głośno ktoś z pasażerów, robiąc aluzję do przedłużanych na krańcówkach postojów. — Ładnie, że pan, choć tak młody, tak pilnuje porządku.

— Staram się zawsze być w porządku — kwituje krótko młody człowiek, gasząc papierosa. I już siadając za kierownicą, zwraca się do lokującego się wygodnie młodzieńca. — Ustąp, kolego, miejsca tej pani z dzieckiem. O, tak. Dziękuję ci.

— Jak to jest — nawijając potem do tego jada-cy wraz z inną inżynierką Z. — że w tych samych środowiskach zawodowych, w tych samych warunkach i przy tych samych wymaganiach służbowych, pracownicy prezentują tak różne postawy? Jednym wystarczy wydać zlecenie i można

być pewnym, że wykonają je w terminie i bez zarzutu, a z drugim wciąż ma się kłopoty. Wykorzystują każdą chwilką trudności, każdy kooperacyjny posług, czy inną niedogodność dla rozgrzeszenia się obiektywnymi przeciwnościami.

Nie wyobrażam wprost sobie — mówi w końcu inżynier Z. — jak mógłbym w ogóle na podległym mi odcinku wykonywać powierzone mi jako

Wrażliwość na powinności...

kierownikowi zadanie, gdyby nie ci pierwsi. Gdyby nie ich zawsze niezawodna gotowość do pracy, sumiennosc i zrozumienie. Gdyby nie ich przykład, a nierazko nawet moralna presja z ich strony w stosunku do migających się w pracy kolegów. Proszę mi wierzyć — gdybym mógł, gdybym miał takie środki i uprawnienia, zróżnicowałbym place jeszcze bardziej i byłoby to całkiem usprawiedliwione. Uzależniłbym je przede wszystkim od jakości pracy, od jej efektów. Aby ofiar-na, a w sytuacji braków kadrowych nierazko podwójnie intensywna praca, znajdowała ocenę również w kategoriach materialnych.

Uważam także — dodaje — iż w kategoriach moralnych, w sensie społecznego szacunku i uwa-

gi dla prawdziwego, rzetelnego wysiłku, działającego u nas mechanizmy propagandowe i wychowawcze nie dość skutecznie uruchamiają właściwe dźwignie. Dominują u nas obrzędek bardziej ekspozycyjne wyróżniających niż wyróżnianych, bardziej nagrodę niż zasługę, co zwłaszcza w lokalnych praktykach sprowadza się nierazko do absurdu. W systemie oficjalnych gradacji, według stanowisk

i służbowego zaszeregowania, jakże łatwo zapomina się potem o odpowiednim widzeniu pracownika, jeśli zasługi jego nie podpira pozycja służbowa, tytuł naukowy, bądź inne preferencje typu układowego.

W rezultacie nawet byle jak pracująca referentka z za biurka, większe uzurpuje sobie prawa do prestiżu społecznego, niż wyróżniająca się w pracy robotnica przy maszynach, a dopiero co startujący w zawodzie magister bardziej czuje się nobilitowany, niż zastużony w pracy majster, brygadziśta, mechanik.

Odnotowując na żywo te nie całkiem, być może uzasadnione, ale na pewno szczerze i spontaniczne uwagi inżyniera Z. (też magister, a do tego

Oszczędzać prąd musimy również w lecie

O dwóch dni mieszkańcy naszego województwa zaskakiwani są faktem częstego wyłączenia prądu. W związku z tym od dyrektora Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto mgr inż. Z. KWIATKOWSKIEGO otrzymaliśmy następujące oświadczenie: „8 i 9 sierpnia w energetyce krajowej zaistniała trudna sytuacja. W okresie trwania intensywnej kampanii remontowej wystąpiły zakłócenia w pracujących turbinach, co spowodowało deficyt mocy. Równocześnie na skutek podniesienia się temperatury wody w rzekach i jeziorach zmalała zdolność produkcyjna elektrowni wykorzystujących te wody do chłodzenia. Mimo wprowadzenia ograniczeń zużycia energii elektrycznej przez zakłady przemysłowe, energetyka nie była w stanie pokryć zapotrzebowania. Stało się więc konieczne wprowadzenie ograniczeń przez wyłączenia odbiorców mieszkaniowych. Przewiduje się, przy intensywnym prowadzeniu prac naprawczych, poprawę sytuacji w dniu dzisiejszym. Prześmujemy odbiorców energii elektrycznej za zaistniałe przerwy w dopływie prądu, informujemy, że w bieżącym roku występuje duży przyrost zużycia energii elektrycznej przez odbiorców w mieszkaniach i gospodarstwach rolnych. Prosimy odbiorców o racjonalne nie gospodarowanie i ograniczenie zużycia w godzinach wieczornych, gdy występuje szczyt zapotrzebowania”.

NA BUDOWIE TRASY W-Z

Pierwszy podwykonawca już zakończył pracę

O całkowitym zakończeniu wszystkich prac, których podjęto się w związku z realizacją Trasy W-Z Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, zameldował na wczorajszym posiedzeniu Rady Budowy Trasy W-Z z-ca dyrektora LPRT, STANISŁAW GALCZYŃSKI. Przedsiębiorstwo to jest więc pierwszym podwykonawcą odchodzącym z wielkiego placu budowy rozciągającego się od al. Włókniarzy do ul. Targowej. Z tej okazji przewodniczący Rady Budowy Trasy W-Z, mgr JÓZEF SMUGA, złożył gratulacje zarządowi LPRT oraz podziękował za solidne i terminowe wywiązanie się z przyjętych zadań.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, jako jeden z pierwszych podwykonawców „weszło” na plac budowy Trasy W-Z w 1976 roku. Zadania LPRT przejął wszystkim obejmowały usuwa-

nie tzw. kółki, czyli przekładanie kabli telefonicznych tak, aby nie przeszkadzały innym przedsiębiorstwom w realizacji robót ziemnych i dawały gwarancję pełnej sprawności połączeń telefonicznych

Z ZIEŁONEGO RYNKU

Pierwsze gruszki lipcówki i renklody

Na rynku warzywno-owocowym pod dostawką jest pomidorów, których cena spada od 25 zł za 1 kg w I wyborze i 12 zł w II wyborze. Pomidory z importu taniają do 20 zł. Występuje również obfitych cebuli ciałej (15 zł za 1 kg), marchwi, która staniała do 5 zł i fasoli szparagowej (20 zł za 1 kg). Pod dostawką jest kapusty (3 zł za 1 kg w I wyborze i 1,80 zł w II wyborze), kalafiorów, które (zależnie od wielkości) w I wyborze za sztukę kosztują 6, 8 i 10 zł, a w II wyborze 3,50, 5 i 6 złotych.

Wbrew początkowym przypuszczeniom, dużo jest też ogórków zarówno do kwaszenia, jak i na

sałatki. Na targowiskach ceny ogórków, a także ziemniaków spadły ostatnio poniżej oficjalnych ustaleń.

O wiele więcej jest jabłek. Dzienna dostawa, pokrywająca już w pełni potrzeby detalu, waha się w granicach 3-4 ton. Od dziś jabłka „crosse” kosztują 22 zł za 1 kg, a pozostałe odmiany — 15 zł. Jeszcze w tym tygodniu mają być wczesne gruszki i renklody. (k)

Mobilizacja przed jesiennym szczytem przewozów

Zbliża się szczyt przewozów jesiennych. Głównym przewoźnikiem ziemiopłodów w transporcie samochodowym jest PKS, który jednocześnie spełnia funkcję koordynatora przewozów.

Do zadań PKS należy opracowanie planu przewozu ziemiopłodów, ich rozdział poszczególnym przewoźnikom (oprócz PKS są to: Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, WZKR oraz transport własny) i ilustracja punktów skupu.

Właśnie dziś dokonano się przeglądu wszystkich punktów skupu zboża pod kątem ich wyposażenia w urządzenia mechaniczne do załadunku, stanu dróg dojazdowych i placów roboczych, liczby pracowników i przygotowania organizacyjnego akcji.

W III kwartale PKS przewiezie ponad 32 proc. ogólnej masy ziemiopłodów, przewożonych samo-

chodami, STW i kółka rolnicze — po ok. 25 proc. W tym okresie oczywiście dominować będzie zboże (ponad 40 proc. ogólnej masy towarowej) i przetwory produktów rolnych: wysoki, mąka, pasza itp. (ok. 30 proc.).

W IV kwartale przewiezionych zostanie dwa razy więcej niż w poprzednim kwartale ziemiopłodów. W masie towarowej dominować będą buraki (ponad 31 proc.), zboże (ok. 22 proc.) i przetwory produktów rolnych (ok. 23 proc.) oraz ziemniaki (ok. 12 proc.).

PKS pragnie optymalnie wykonać wszystkie samochody, co w

poprzednich latach nie zawsze się udawało ze względu na fakt częstego przetrzymywania samochodów przez klientów (tasiemcowe kolejki pod punktami skupu) i nie najlepszą mechanizację prac rozładunkowych. Skrócenie czasu tych prac o 10 proc. wykluczyłoby potrzebę szukania rezerw transportowych. Niemniej należy też liczyć się z trudnościami spowodowanymi spiętrzeniem prac polowych. (jm)

Jarzębinowe żniwa w „Herbapolu”

W niektórych rejonach Łodzi, np. na Marysinie, Stokach czy Chojnach, rośnie wiele drzew jarzębinowych. Jarzębiny owocują w tym roku wyjątkowo bogato, toteż do sezonowych punktów skupu „Herbapolu” mieszczących się w naszym województwie w Łodzi przy ul. Pabianickiej 222 i w Głownie przy ul. Zgierskiej 17a, zgłaszają się w wielu zbieraczy. Dostarczają oni obecnie głównie owoce jarzębiny oraz kwiat lipy, „Herbapol” skupuje ogółem około 80 różnego rodzaju ziół występujących w stanie naturalnym oraz 23 rodzaje ziół kontraktowanych.

Łódzki Oddział „Herbapolu” posiada w 6 województwach 74 punkty skupu. Do tej pory jarzębiny suchej skupiono ok. 11 ton, a suszu kwiatu lipy — 4 tony. W tym roku „Herbapol” spodziewa się skupić ponad 300 ton ziołowego suszu, wykorzystywanego m.in. do produkcji mieszanek leczniczych, olejków eterycznych, przypraw itp. Owoce jarzębiny są np. podstawowym surowcem do produkcji „Sorbivitu”.

Osoby, które chcą zająć się zbieraniem ziół, a nigdy przedtem jeszcze tego nie robiły, powinny przed

W żniwa paliw nie zabraknie

W okresie żniw notuje się donad 50 proc. wzrost zapotrzebowania na paliwa konieczne do działania wszelkiego rodzaju maszyn i ciągników rolniczych. Nic więc dziwnego, że ten szczególnie „gorący” dla rolników okres jest również okresem dużej mobilizacji w Przedsiębiorstwie Obrótu Produktami Naftowymi CPN w Łodzi.

I tak w okresie żniw w głównej bazie łódzkiej CPN w Kolutkach uruchomiono II i III zmianę — tak że pracuje ona „na okrągło” przez całą dobę. Również przez całą dobę pracują wszystkie autocestry, dowożące paliwo zarówno do hurtowni, jak do kilkuset stacji tzw. garażowych, obsługujących przedsiębiorstwa związane z obsługą rolnictwa.

Ponadto we wszystkich hurtowniach CPN zorganizowano dyżury świąteczne, a czas pracy placówek regulowany jest zgodnie z życzeniami rolników.

Jak się orientujemy, do chwili obecnej — a jest już półmetek żniw — ikopotów związanych z dystrybucją paliw dla rolnictwa nie było, a załoga tego przedsiębiorstwa gwarantuje, że ich nadal nie będzie. (k)

abonentom po obu stronach Trasy W-Z. W związku z tym trzeba było przeloczyć niemal wszystkie instalacje telefoniczne przecinające Trasę W-Z, bądź biegać wzdłuż osi ul. Mickiewicza i Głównej. W żadnym razie przecięcie nie mogło być zostawione w starym miejscu, np. instalacji skupionych w tzw. szafie na dawnym skrzyżowaniu ulic Włoczańskiej i Mickiewicza, gdyż znalazłyby się dokładnie po środku północnej jezdnii jednokierunkowej Trasy W-Z.

Brygady LPRT w budowlany na Trasie W-Z nowe kable telefoniczne łącznej długości 12,5 km, wykonały kanalizację kablową długości 18 km i przeloczyły 3 tys. numerów abonentów. Wszystkie prace nadzorował Witold Godlewski.

Wśród pracowników LPRT, którzy wnieśli największy wkład w realizację trudnych zadań tego przedsiębiorstwa przy budowie Trasy W-Z, wymieniamy się majstra Jacka Zarzyckiego, brygadzie Jana Romańskiego, montera kanalizacji kablowej Eugeniusza Krawca oraz kablarzy Zenona Siedzika, Józefa Gabrielczyka i Jana Berenia. (k)

Z Francji do Łodzi na kuropatwy

Miśliwi naszego województwa są zadolowani ze stanu kuropatw. Przyczyniła się do tego m.in. dobra organizacja dokarmiania tych ptaków w okresie ostatniej zimy. Oblicza się, że kuropatwy mamy obecnie w województwie miejskim łódzkim ponad 30 tys. Z tej ilości do odstrzału w najbliższym sezonie, który rozpoczyna się 1 września, przeznaczono 6 tys. sztuk.

Zapowiedzieli swój przyjazd miśliwi z Francji. Dla 30 osób przewidziano do odstrzału ok. 1200 kuropatw. Polowania tzw. dewizowe odbywać się głównie będą w rejonach Głowna, Włoczańska, Wiskitna, Kurowie i Strykowa. Goście mieszkać będą w „Grand Hotelu”, hotelu „Centrum” i z Łodzi dojeżdżać będą na polowania do obwodów łowickich. (k)

TU PABIANICE

W Pabianickich ZPB „Pamotex” z każdym rokiem wzrasta ilość towarów oznaczonych znakami jakości. W roku ubiegłym było 14 „jedynek”, a w roku bieżącym jest ich już 18. Kierownictwo zakładu czyni starania o nadanie znaku jakości „Q” dalszym urz. asortymentom swoich wyrobów. Są to: „Zefir 2/98”, „Midas 2/80” i „Mesalina 80”.

Warto dodać, że zakłady posiadają również jeden znak najwyższej jakości — „Q”.

W roku ubiegłym „Pamotex” takiego znaku nie posiadał. (now)

CORAZ WIĘCEJ ZNAKÓW JAKOSCI

W Pabianickich ZPB „Pamotex” z każdym rokiem wzrasta ilość towarów oznaczonych znakami jakości. W roku ubiegłym było 14 „jedynek”, a w roku bieżącym jest ich już 18. Kierownictwo zakładu czyni starania o nadanie znaku jakości „Q” dalszym urz. asortymentom swoich wyrobów. Są to: „Zefir 2/98”, „Midas 2/80” i „Mesalina 80”.

Warto dodać, że zakłady posiadają również jeden znak najwyższej jakości — „Q”.

W roku ubiegłym „Pamotex” takiego znaku nie posiadał. (now)

70 LAT SPÓŁDZIELCZOŚCI MIESZKANOWEJ

W br. minęło 70 lat od wybudowania w Pabianicach pierwszego spółdzielczego budynku mieszkalnego przy ulicy Poniatowskiego 3. Do jego budowy przystąpiło 16 „śmiółków” zrzeszonych w spółdzielczą organizację „Jedność”. Pierwsi spółdzielcy wprowadzili się do niego w roku 1908.

Do roku 1932 wybudowano w mieście 11 domów spółdzielczych. Jedną z ulic — nazwaną Spółdzielczą — zabudowano w całości domami spółdzielczymi. W większości z nich ponownie ściele rodzinne i smoleńskie. Wspólnie zarządzanie nimi mogło być przykładem dla wielu innych w mieście.

Nowoczesne domy spółdzielcze powojennego okresu — wzniesione przez Pabianicką Spółdzielnię Mieszkanową — zaczęły wyrastać w mieście począwszy od roku 1958. Dłż ztem obok 11 „starej” jest już w Pabianicach ponad 120 nowych domów spółdzielczych. Z każdym rokiem licza ich rośnie. (wm)

NA DWORCU PKP WSZYSTKO NA OPAK

Pabianicki dworzec kolejowy od szeregu lat jest spelnia wszystkie funkcje swoich funkcji. Ciepło w nim „kuleje”. Dla przykładu bufet dworcowy czynny jest tu tylko do godziny 16, a czasem i w tych godzinach jest zamknięty. Automatycznie sprzedające bilety do pobliskich stacji są uszkodzone i często „zabijają” monety nie wydając za nie biletów.

Na regulary czeka też dworcowy zegar, który z reguły znacznie się opóźnia wprowadzając w błąd oczekujących na pociąg pasażerów.

I wreszcie sprawa cz. Przez dłuższy czas na dworcu nie było toki „obiekty”. Teraz na czas renowacji przydworcowego szaletu wybudowano drewniany domek tuż przy alejce. Spacerowanie po niej lub siedzenie na ławeczkach jest tutaj trudne do zniesienia.

Czy jednak będzie on stał usłany — nie wiadomo. Prawdopodobnie stonowić on będzie rezerwę w przypadku, kiedy przy dworcowy szalec będzie czynny tylko w ciągu dnia. (Now.)



WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 398-10
- Informacja kolejowa 655-55, 284-69
- Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-96, Dworzec Północny 747-20
- Informacja telefoniczna 03
- Komenda Miejska 677-22, 292-22
- MO centrala 239-39
- Pogotowie ciepłownicze 253-11
- Pogotowie drogowe 409-32
- Pogotowie energetyczne 334-31
- Rejonu Północnego 334-28
- Rejonu Południowego 609-32 i 245-72
- oswieżeni ulic 239-39
- Pogotowie szosowe 335-85
- Pogotowie MO 07
- Pogotowie Ratunkowe 09
- Pogotowie wodociągowe 835-46
- Straż Pożarna 08, 666-11, 795-55, 237-77, 499-00
- Pomoc drogowa 52-81-10, 706-27
- Centrala Informacyjna PKO 731-82

TEATR

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Tato, tato, sprawa się rypla”

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-18

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10-16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) nieczynne

CENTRALNE MUZEUM WŁOCIENIOWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17

BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-18

HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne

SZTUKI (ul. Włoczańska 36) godz. 11-19

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) nieczynne

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) nieczynne

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu) nieczynne

OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 10 do zmroku

ZOO — czynne od godz. 9-20 (kasa do 19)

PALMIARNIA (ul. Armii Czerwonej 1/3) czynna codziennie o prócz niedziel i świąt w godz. 10-17

LUNAPARK (ul. Konstanynowska 3/5) — czynny od godz. 14-21

KAPELISKO „FALA” (al. Unii 4) — czynne od 10-19, w niedziele i święta w godz. 9-19

KINA

BAŁTYK — „Rollercoaster” USA od lat 15. godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

IWANOWO — „Rollercoaster” USA, od lat 15. godz. 10, 12, 15, 17, 19, 21.30

POLONIA — „Wodźrej” pol. od lat 18. godz. 10, 12, 15, 17, 19, 21.30

PRZEWIŃCIE — „Mandingo” wł.-USA, od lat 18. godz. 15, 17, 19, 21

WŁOKNIARZ — „Charlie Brown i jego kompania” USA, b/o, g. 12.30, „Nie wychyć się” jug. od lat 18. godz. 10, 15, 17, 19, 21

WOLNOŚĆ — „Dziwczyną z reklamy” USA, od lat 18. g. 10, 12, 15, 17, 19, 21

WISŁA — „Trzy kobiety” USA, od lat 18. godz. 10, 12, 30, 15, 17, 19, 21

ZACHĘTA — „Miłose życie Budimira Trajkovića” jug. od lat 12. godz. 10, 12, 15, „Wyspa skażona” meks. od lat 18, g. 15, 17, 19, 21.30

STYLOWY-LETNIE — „Zadło” USA, godz. 20.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE — Godziny miłości” norw.-szwedzki, godz. 21 (kino czynne tylko w dni pogodne)

EDK — Iluzjon — cykl: Filmowe komiksy godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30

STUDIO — „Czarodziejskie dary” NR1 b/o godz. 16.30 „Odział” USA, od lat 15. godz. 18

STYLOWY — „Wdowieństwo Karoliny Zasler” jug. od lat 18, godz. 15, 17, 19, 21.30

DKM — „Trędowata i Ordynat Michorowski” pol. od lat 12, g. 18, 19

KOLEJARZ — nieczynne

GDYNIA — „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b/o, godz. 12, 15, 17, 19, 21.30

MEODA GWARDIA — „Niezwykłe przygody Wiochów w Rosji” radz.-wł. b/o, godz. 11.45

„Asy przestworzy” ang. od lat 15, godz. 9.30, 13.30, 15.30, 17.45, 20

MUZA — „Romans Teresy Hennert” pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30

I MAJA — „Wesela nie będzie” pol. od lat 15, godz. 15, 17, „Płonący wieżowiec” USA, od lat 15, godz. 19

POKÓJ — „Colargol na Dzikim Zachodzie” pol. b/o, godz. 16

TWOJA KREW ICH ZDROWIE

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

„Ostatni film o Legli Cudzoziemskiej” USA, od lat 15, g. 17.30, 19.30

ROMA — „Szczęśli” USA, od lat 15, godz. 15 „Goń mnie, aż cie złapie” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30

SIŁOK — „Mały zbieg” radz., b/o, godz. 15.45 „Wyspy na Golfstronie” USA, od lat 12, godz. 17.30, 19.30

OKA — „Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka” pol. godz. 15 „Superepress w niebezpieczeństwie” jap. od lat 15, godz. 17.30, 20

POLESIE — nieczynne

POPULARNE — „Koronczarka” szw. od lat 15, godz. 16, 18.15

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — „Włóczęg śladem” radz. od lat 12, godz. 17 „Charley Varrick” USA, od lat 13, godz. 19

PIONIER — „Niech żyją duchy” czeski, od lat 12, godz. 17.15 „Revolwer” „Python 357” fr. od lat 15, godz. 19

REKORD — „Kobra” jap. od lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30

SWIT — „Drogi chłopiec” radz. b/o, godz. 15.45 „Szkarslatny pirat” USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30

SOJUSZ — „Omen” ang. od lat 18, godz. 17

TATRY — „Port lotniczy 77” USA, od lat 15, godz. 13, 17.15, 19.30

DYŻURY APTEK

Obródców Stalingradu 15, Niczarna 15, Głowna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Olimpijska 7

Stale dyżury aptek: Ateka nr 47-083 Aleksandrów ul. Kosciuszki 6

Ateka nr 47-087 Konstantynów ul. Sądowa 10

Ateka nr 47-083 Głowno, ul. Łowicka 95

Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Ateka nr 47-083, Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Ateka nr 47-080, Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Ateka nr 47-082, Dzierżyńskiego 2.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZWO

Szpital im. Kopernika — dzielnicowa Głowna: Por. K. ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska, Przybyszewskiego i gm. Rzgów, miasto: Konekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K ul. Fornaliskiej

Instytut Położniczo-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście: Por. K. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brójce z dzielnicy Głowna, Por. K. ul. Felńskiego oraz ginek. z dzielnicy Polesie Por. K. i Maja

Szpital im. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie

Szpital im. H. Wolf: dzielnica Bałuty i z dzielnicy Głowna Por. K. ul. Zapolskiej oraz ginek. z dzielnicy Polesie, Poradnia K ul. Gdańska, Kasprzaka

Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierzu — położnictwo — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów gm. Parczew, Andropol oraz Łódź z dzielnicy Śródmieście, Poradnia K ul. 10 Lutego

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów gm. Parczew, Andropol i Polesie

Szpital im. Marchewskiego — Zgierz — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków

Skrypt gęsty jest od tez, krótkich charakterystyk nurtów. Każdy z tematów ma na potwierdzenie jeden lub kilka tytułów filmu. Jeśli narodziny eposu, to nazwisko D. W. Griffitha i „Nietolerancja” (1916 r.). Jest i złoty okres kina szwedzkiego z projekcją „Skarbu rodu Arne”.

BY NIE PRZEMINĘŁO Z WIATREM...

Edukacja filmowa jest zwykle wypadkową naszych ekranowych doświadczeń, tylko... trudno powiedzieć że mamy ich zbyt wiele. Bo też skąd je brać skoro wszystko to, co już było — przeminęło, jeśli nie z wiatrem, to spochoło w czeluściach filmotek lub straciło debiit i kto wie czy kiedykolwiek wróci na nasz ekran.

nia rzeczywiście zainteresowani. Z działalności studium, noszącej w urzędowej nomenklaturze miano akcji środowiskowej, profit będzie można czerpać długo, bo daje rzadką okazję prześledzenia tego, czym i jak żyje film od swych pierwszych dni. Nazwano nas współczesnych wyznawcami kultury obrazkowej, ale i do niej — oprócz

bacznego obserwowania obrazków — potrzeba wiedzy. Każda okazała obejrzenia tego, co już prawie niedostępne, wsparta informacjami teoretycznymi, godna jest więc uwagi by to, co wręcz należy zapamiętać i poznać, nie przeminęło z wiatrem.

RENATA GRZELAK



Literaturę, nawet tę najbardziej wiekową, da się jakoś osiągnąć w bibliotece, dramat można przynajmniej przeczytać, tymczasem film okazuje się w gruncie rzeczy najnieodstępniejszy. Nie dziwnego więc że wszelkie akcje pozwalające dotrzeć do tego, co niemal już nie do obejrzenia, cieszą się dużym wzięciem. Tak było z „Kinem dla 900 tysięcy”, „Z filmem na ty” i Małymi Akademiemi Filmowymi.

Najważniejsze jednak nie rezygnować szukać nowych sposobów przygotowania odbiorcy. Pozostaje jednak pytanie: kto ma to robić? Kto powinien być odpowiedzialny za edukację filmową? U nas od lat już to nielatte zadanie bierze na siebie Łódzki Dom Kultury. I on to właśnie, wraz z Filmoteką Polska, rozpoczął dwa lata temu pierwszą edycję Studium Historii Filmu, wydał cytowany na wstępie skrypt (drugi będzie niebawem) i sporo materiałów informacyjnych. Frekwencja na studyjnych spotkaniach okazała się zgodna z oczekiwaniami. Ponad 500 osób dwa razy w miesiącu przychodziło na projekcje i seminaria prowadzone przez pracowników PWSFTiF i pracowników uniwersytetu.

Właśnie zakończył się dwuletni kurs. Przychodziła nań głównie młodzież związana już z różnymi formami działalności filmowej, m.in. z DKF, ale też hobbyści... oglądacze” — wszystkie to na ekranie a także studenci — m.in. kierunków humanistycznych — chcący wzbogacić uczelnianą wiedzę filmową.

Studium stało się też po raz pierwszy okazją do zdobycia zawodowych uprawnień. Po specjalnych egzaminach i złożeniu prac jego słuchacze będą mogli zdobyć II kategorię instruktorską. Z okazji tej skorzystało około 20 osób. — Ludzie zbierają zawodowe atuty — mówi kierowniczka działu kultury filmowej LDK Ewa Miller — Zwłaszcza dla humanistów taki rodzaj specjalizacji może okazać się bardzo przydatny w pracy. Ale dopiero jesienią rozstrzygnie się czy wszyscy, którzy chcieli zdobyć uprawnienia, naprawdę je otrzymają i sprostają wniwocem komisji oceniającej. Jedno jest pewne: w myśl zasady „wiedzy nigdy dość”, studium stało się okazją do wzbogacenia wiadomości i doświadczeń z dziedziny latwej tylko z pozoru. Inwazja środków audiowizualnych prowokuje wręcz do przedsięwzięć, które przysporzą ludzi zasobnych w rzetelne wiadomości, zdobyte czy to z czysto wewnętrznej potrzeby czy wręcz konieczności zawodowych. A materiały, które wydał LDK można uznać za niezbędne w pierwszym stopniu wjaśnienia w dzieje sztuki filmowej.

W październiku zaczyna się nowy cykl spotkań studyjnych. I już wprowadzono zmiany. Przybędzie sporo ilości nowych unikalnych już tytułów m.in. „Pod dachami Paryża”, „Mysz i ludzie”, „400 batów”, „Z soboty na niedzielę”, a cały program zrealizowany zostanie nie w dwa lata lecz w ciągu roku. I znów na spotkania przychodzić mogą zarówno ci, których interesuje prześledzenie wszystkiego co przewiduje studium, jak i zainteresowani tylko poszczególnymi tematami. Tu nie ma list obecności ani ściśle określonych obowiązków słuchacza. Chodzi po prostu o zapewnienie wiedzy tym którzy są

nowości WSPÓŁCZESNE

- Oto kolejny zestaw nowości literatury społeczno-politycznej, które kupić można w księgarni „Współczesna” (al. Kościuszki 106/116).
- „Przeгляд orzecznictwa i piśmiennictwa z zakresu prawa spółdzielczego za rok 1978”, Zakł. CZSR.
- A. Szkopaniński — „Doskonalenia systemu planowania i zarządzania gospodarką w latach siedemdziesiątych”, KIW.
- W. Kodum — „Tacy jesteście”, (Cuba 78)”, MAW.
- Z. Bukowski, K. Dabrowski — „Słownik kultur azjatyckich” cz. I, LSW.
- J. Tazbir — „Piotr Skarga”, WP.
- „Z zagadnień filozofii i kultury współczesnej”, Ossol.
- A. Kudłaszyk — „Myśl społeczno-ekonomiczna Bolesława Wysłoucha 1835—1937”, PWN.
- P. Eisztajn — „Polska w kosmosie”, WKŁ.
- E. Ostrowska — „W Alejach spacerują „Tigrusi” sierpień — wrzesień 1944”, PIW.
- „Poradnik metodologiczny programowania”, Polska 2000”, Ossol.
- J. Stembrowicz — „Systemy polityczne wybranych państw kapitalistycznych”, Francja”, Wyd. UW.

Z SAL WYSTAWOWYCH

Gdy w roku 1890 znakomity malarz francuski Paul Gauguin — zbudowany się przeciwko formułom modnego wówczas impresjonizmu — wyjechał ze stolicy Francji do małej wsi bretoskiej Pont Aven, wśród towarzyszących mu malarzy paryskich znalazł się również Polak, Władysław Słewiński (1854—1918).

Wprawdzie Gauguin — propagator malarstwa syntetycznego — w pogoni za nowymi kolorami i egzotycznymi pejzażami wyjechał kilka lat później na Tahiti, jednakże Słewiński pozostał tam już na stałe. Gauguin i Bretania zaważyły też mocno na twórczości tego polskiego malarza — na doborze jego środków formalnych i tematyki.

Choć sugerowała go falistość linii, tak zmienni dla kompozycji jego przyjaciela, jednakże gama kolorystyczna Słewińskiego — przy szerokości swojej skali — jest bardziej sejszona i spokojna niż dynamiczna Gauguina. Można też powiedzieć, że cechuje go polski sposób ujmowania pejzażu, przy czym inspiracją dla niego jest przede wszystkim Bretania — jej krajobraz, jej ludzie, jej morze.

Nie urzeka go magia aktualnego wówczas symbolizmu. Mieszkał przez lata w Pouldu (opodal Pont Aven), namalował znakomity w swej plastyczności cykl kobiet i dziewcząt bretoskich oraz tamtejszych rybaków, przeniósł na płótno wizję niespokojnego morza i najeżonych skałami wybrzeży Bretanii, jakże

różnych od piaszczystych plaż naszego Bałtyku.

Ten sam twórca, który z taką maestrią umiał oddawać grozę twardych skał, malował równocześnie liryczne w swej miękkości i nastrojowości kwiaty oraz martwe natury. Z kolei umiał po mistrzowsku eksponować prawdę psychiczną swoich modeli. Znakomite są też jego portrety, m.in. pochodząca z różnych okresów czasu seria autoportretów.

Mimo tak znakomitych osiągnięć Władysław Słewiński nie zdobył za życia pełnego uznania rodaków. A że w historii

dwukrotnie — stęskniony za ojczyzną — przyjeżdżał do rodzinnego kraju — do Krakowa i na Podhalę. Owocem tych podróży są liczne pejzaże ta-trzańskie w których królują góry, różne typy góralskie, rozrzucone wśród łak chałki góralskie. Na Podhalu powstał również jego słynny obraz „Sierota z Poronina”, potraktowany słaźnie, przy czym o tragedii malca świadczy tylko wyraz jego głęboko zasmuconych oczu.

malarstwa polskiego zajął on jednak miejsce bardzo poczesne, dobrze się stało, że Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku teraz, w 60-lecie śmierci malarza zorganizowało wielką wystawę prac artysty, przechowywanych w różnych muzeach polskich — a więc tylko część jego dorobku artystycznego, albowiem reszta znajduje się poza krajem, głównie we Francji.

Wystawę tę przeniesiono obecnie do

Malarz Bretanii i Podhala

Łódzkiego Muzeum Sztuki. Znalazły się tu najbardziej charakterystyczne dla Słewińskiego oleje (m.in. „Sierota z Poronina”) świetne w falistości linii „Studium kobiety czeszącej się”, liczne portrety (m.in. młodego wówczas St. Witkiewicza), martwe natury, impresje maryniewe i pejzaże z Tatr, wśród nich „Morskie Oko” stanowiące własność Muzeum Sztuki w Łodzi.

Jest to wystawa dająca nam wiele emocji, a równocześnie wzbogacająca naszą wiedzę o malarstwie polskim.

M. JAGOSZEWSKI

LEKTURY NIEOBOJETNE

W poszukiwaniu ciągłości

W „Wejściu przez sekretariat” poznajemy jedynie 10 lat życia Wadasa, ale... Rodowód społeczny bohatera, wykształcone wcześniej cechy charakterologiczne, zastane warunki funkcjonowania rzeczywistości, w której bohaterowi przyszło żyć, wiążą czas powieściowy z przeszłością. Pytania i refleksje kończące książkę kierują uwagę czytelnika w przyszłość.

„Do wszystkiego można się przyzwyczaić, dla wszystkiego można znaleźć uzasadnienie. Dla decyzji i postawy, którym towarzyszą fałszywe gesty albo moralna obojętność. Ta łatwość argumentacji stała się później moim przekleństwem. (...) Teraz, kiedy przychodzi mi potrzeba przewartościowania, jestem trochę strapijony swoją latami pielęgnowaną naiwnością” — konkluduje bohater i poddaje analizie ostatnie dziesięciolecie swego życia Analizie, która ma być oceną dotychczasowego działania i szansą odpowiedzi na pytania dotyczące jutra. Refleksja to konieczność nie tylko dlatego, by doszukać się przyczyn osobistych niepowodzeń, przerywających pismo sukcesów na drodze od skromniutkiego stażysty do dyrektora wiel-

ewentualne podobieństwo bohaterów do osób rzeczywiste istniejących jest w równej mierze sprawą przypadku, jak i typowości zdarzeń i ludzkich losów, zdeterminowanych przez historię społeczną.

Nieprzypadkowo natomiast te odautorskie słowa poprzedzają opowieść o życiu i sprawach właśnie inż. Juliana Wadasa — bohatera najnowszej książki JERZEGO WAWRZAKA, wydanej przez WL. Za wyborem i kreacją takiego a nie innego bohatera przemawiają zarówno życiowe doświadczenia, jak i pasje twórcze autora „WEJŚCIA PRZEZ SEKRETARIAT”. Jest więc Julian Wadas literacką próbą stworzenia modelu bohatera reprezentującego losy, sposób myślenia i działania części naszych dzisiejszych „czterdziestolatków” — pokolenia rówieśnego autorowi. I jest także instrumentem, dzięki któremu Wawrzak kontynuuje i w tej powieści pasjonujące go od lat tematy. A wśród nich te dla jego piarstwa najbardziej charakterystyczne i najistotniejsze — mówiące o działaniu ludzkim (a zwłaszcza jednej z jego form — pracy zawodowej), jako formie regulującej wzajemne oddziaływanie na siebie jednostki i otaczającej ją rzeczywistości.

Wielki kombinatu przemysłowego, ale i dlatego, iż zbiegają się one z przewartościowaniem zdawałoby się fundamentalnych założeń rzeczywistości otaczającej bohatera.

Myliłby się jednak ten, kto te wypadki w życiu Juliana Wadasa i towarzyszące im w czasie wydarzenia polityczno-społeczne przyjąłby za sztywną cezurę oddzielającą lub negującą to wszystko, co za nią. Czteryście stron książki Wawrzaka jest właśnie zaprzeczeniem takiego myślenia. Autor nie oszczędza ani bohatera, ani różnych mechanizmów polityczno-społeczno-gospodarczych, w których przyszło mu żyć i współtworzyć. Równocześnie jednak wierzy w nieprzemijającą wartość spraw najistotniejszych, chociażby takich, jak twórczy stosunek do pracy. Efekty jego mogą być osłabione przez zbytne podporządkowanie ich formalizującym się normom czy nawykom, nie mogą jednak być zaprzepaszczone zupełnie i przestać być siłą doskonalącą rzeczywistość.

Jerzy Wawrzak — „Wejście przez sekretariat”. Wyd. Łódzkie, 1978.

Tenisowa „love story”

Po raz pierwszy w historii słynnych kortów wimbledońskich kręcony tu będzie film, którego treścią ma być tenisowa „love story”. Wystąpią w nim aktorzy Ali Mac Graw i Dean Paul Martin.

Wyjaśnienie tego badź co badź nieoczekiwanego zjawiska wcale nie pretenduje do miana sensacji. Aby dostać się do pokładów węgla, trzeba najpierw zdjąć kilkudziesięciometrową warstwę nadkładu i wypompuwać z terenu odkrywkę ogromne ilości wody. Pompy pracują już od dawna, na pewnym odcinku przesunięto koryto Widawki, w której woda ma teraz temperaturę zaledwie kilka stopni powyżej zera, a na całym terenie Zagłębia Bełchatowskiego tworzy

się wielki lej depresyjny, gdzie poziom wód gruntowych ulega systematycznemu obniżeniu. Dlatego właśnie woda ze stawów w Łekawie wiąsła bezpowrotnie. Osuszanie się terenu przyczynia się także do innych zmian środowiska naturalnego. W celu ich poznania od trzech lat Zespół Bańskich Lasów Instytutu Biologii Środowiskowej UL, kierowany przez doc. dr hab. Halinę Rutowicz oraz Instytut Badawczy Leśnictwa prowadzi tutaj prace badawcze na temat wpływu kopalnictwa odkrywkowego na lasy Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego. Chodzi w nich o stwierdzenie aktualnego stanu zespołów leśnych i na tej podstawie wytyczenie kierunków działania w gospodarce leśnej na przyszłość.

Prace prowadzi się głównie w okresie wegetacyjnym roślin poprzez wyznaczenie sta-

łych powierzchni badawczych w promieniu ok. 15 km od kopalni i elektrowni. Do chwili obecnej łódzcy botanicy mają już za sobą kompleksowe badania prawie 200 takich powierzchni, na których dokonuje się spisu składu flory i stosunków ilościowych między poszczególnymi gatunkami. Pozwala to określić, które gatunki „czują się” dobrze w nowych warunkach, a które są na wygnieciu.

Już dziś można stwierdzić, że lasy wilgot-

Okreg bełchatowski jest także miejscem praktyk zawodowych studentów biologii. Od 28 czerwca do 25 lipca br. w hotelu robotniczym Nadleśnictwa Bełchatów w Woli Grzymalińskiej przebywało 9 osób z III roku biologii UE (specjalizacja — botanika). Zapoznawali się oni z metodami prac terenowych, zbierając równocześnie okazy flory do uczelnianych zielników. Zgromadzony materiał badawczy posłuży im między innymi do przygotowania prac magisterskich.

Młodzi botanicy wybrali sobie jako miejsce badań trzy uroczyska leśne: Słok, Wola Grzymalina i Piaski, dojeżdżając do nich codziennie na rowerach, w które byli wszyscy zaopatrzeni. Pracowali zazwyczaj do godziny 17, częściej zaś czasu wykorzystywali na odpoczynek, wyjęczki, ogniska. Jak stwierdził kierownik praktyk, dr Józef K. Kuroński — taka forma wakacyjnego uzupełnienia wiedzy przez studentów jest atrakcyjna, pozwala zaoszczędzić sporo czasu (konieczne do zaliczenia roku praktyki łączą się przecież ze zbieraniem materiału do prac magisterskich), a także stwarza możliwości relaksu na świeżym powietrzu po dziesięciu miesiącach spędzonych w pracowniach i salach wykładowych.

PAWEŁ TOMASZEWSKI

BOTANIK w KOPALNI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego PROPONUJE

SOKOWIRÓWKI

„MALINA”

NIEZBĘDNE W KAŻDYM GOSPODARSTWIE W PEŁNI SEZONU OWOCOWEGO. SOKOWIRÓWKI „MALINA” ZNAJDUJĄ SIĘ W SPRZEDAŻY WE WSZYSTKICH SKLEPACH ZE SPRZĘTEM ZMECHANIZOWANYM

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA

INŻYNIERII MIEJSKIEJ „INŻYNIERIA - ŁÓDŹ”

ul. Kilińskiego 141

(dawniej „Hydrocentrum - 2”)

zatrudni zaraz następujących pracowników:

- MONTERÓW rurociągów,
- SPAWACZY z uprawnieniami spawania gazowo-elektrycznego,
- BETONIARZY,
- CIEŚLI,
- ZBROJARZY,
- OPERATORÓW ciężkich maszyn budowlanych - koparki,
- KIEROWCÓW - operatorów betonowozów,
- KIEROWCÓW z II kategorią prawa jazdy,
- MONTERÓW mechaników maszyn budowlanych z uprawnieniami spawania gazowo-elektrycznego,
- ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami do pracy bez ograniczania napięcia,
- ROBOTNIKÓW budowlanych.

Zapewniamy pracę na budowach prowadzonych na terenie woj. sieradzkiego lub Piotrkowskiego - budowa w Bełchatowie-Rogowiec.

Warunki płacy zgodne z układem zbiorowym pracy dla budownictwa do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmują:

- Dział Służby Pracowniczej w Łasku, ul. Kilińskiego (dawnie targowisko),
- kierownik KGR w Sulejowie-Polance,
- kierownik budowy ZPC w Opatowie,
- kierownik ZPP w Polichnie,
- kierownik KGR w Tomaszowie Maz., ul. Rawska, lub Dział Służby Pracowniczej w Łodzi, ul. Kilińskiego 141, p. nr 8.

NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU ŁÓDZI. 1779-k

Pojazdy

SPRZEDAM „Syrenę 105”. Odbiór w Polmożycie. Tel. 486-19, po godz. 17.

„FIATA 125 p - 1300” (1971) sprzedam. Tel. 51-15-04 17158 g

„WARTBURGA de Lux” nowego sprzedam. Oferty z ceną „16804” Prasa, Piotrkowska 96

„SKODĘ S 100” - zamienię na „Nyse” lub „Zuka”. Łódź, Zakładowa 22 a po 16 16836 g

SPRZEDAM karoserię „Fiata 131 Mirafiori-S” po wyładunku. Tel. 865-87 16334 g

KAROSERIE „Fiata 125 p” (1971) po wypadku sprzedam. Oferty „16297” Prasa, Piotrkowska 96

„VW - 1200” sprzedam. Łagiewnicka 102/116, m. 79 16307 g

POSIADAM „Fiata 125” i wolny czas. Oferty „16454” Prasa, Piotrkowska 96

„VW - 1200” do remontu tanio sprzedam. Wodna 18, m. 3a 16443 g

„FIATA 125 p” sprzedam. Narutowicza 109, godz. 19-20 16447 g

„VOLKSWAGENA 1300” (1970) sprzedam. Tel. 621-25 16498 g

„FIATA 126 p” (odbiór natychmiast) sprzedam. Oferty „16476” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1500” (1971), częściowo naprawa - sprzedam. Aleksandrowska 24, m. 33, godz. 16-20 16471 g

SPRZEDAM „Warszawę” górna. Pabianice, Konopnickiej 60, m. 60 16414 g

NADWOZIE, silnik, inne zespoły „Fiata 125-MR” - sprzedam. Tel. 52-03-23 16410 g

BLOTNIKI przednie - „Volkswagena 1600 TL” (1973), kamery „Pentaflex” 8 z kasetami - sprzedam. Pabianice, P. Skarżki 1, tel. 36-40 16424 g

„FIATA 127 p” sprzedam. Pabianice, Południowa 12, godz. 16-18 16400 g

KAROSERIE „Skody 100 S” po wypadku - sprzedam. Łódź, Stare Złotno 74 16576 g

„FIATA 125 p” (1974), „Syrenę 104” (1974) sprzedam. Skalski, Warszawicko-Polesie 1 k. Strykowska lub Łódź, tel. 320-13, godz. 11-18 16574 g

„SYRENE 105” wylosowana (odbiór natychmiast) - sprzedam. Tel. 263-93, godzina 8.30-15.30 16573 g

„NYSE 501” - pilnie sprzedam (Kurczak) Powitorna II, po 15 16572 g

„FIATA 125 p” (odbiór natychmiast) - sprzedam. Oferty „16569” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 104” - sprzedam. Odyńca 26, m. 117 16529 g

„FIATA 126” odbiór bieżący kwartał zamienię na 4-drzewkowy nowy. Dzwonić: Zgierz 16-29-81, po godz. 17 16520 g

KAROSERIE „Zaporożca” - sprzedam. Aleksandrów, Gerwazego 2 16513 g

„FIATA 125” do remontu kupię. Tel. 330-64 16525 g

„MOSKWIĆA 403” sprzedam. Tel. 716-92 16616 g

„SYRENE 105” wylosowana - sprzedam. Tel. 743-11, po 16 17049 g

COCKER spaniele szczeniaki sprzedam. Sanocka 20, m. 27, godz. 16-20 16415 g

NOZYCE introligatorskie sprzedam. Oferty „16407” Prasa, Piotrkowska 96

POMPE głębinową nową - sprzedam. Tel. 789-10 16314 g

PALME, oleander, stół okrągły - sprzedam Podhalańska 26, m. 13 16620 g

KIOSK owocowo-warzywny. „Nyse” - pilnie sprzedam. Oferty „16614” Prasa, Piotrkowska 96

NOWY powiększalnik Krokus 66 mat kolor, sprzedam. Oferty „16608” Prasa, Piotrkowska 96

BRILANT 1,27 k - sprzedam. Kupię palme. Oferty „17011” Prasa, Piotrkowska 96

PIERŚCIONEK z brylantem 0,46 karata sprzedam. Tel. 224-12, po 16 16998 g

CHARTY afkańskie sprzedam. Tatrzawska 91-3 12878 g

BRILANT czysty około jednego karata kupię. Oferty „17140” Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKA poszukuje pilnie mieszkania lub pokoju. Oferty „16331” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIEŃCIE M-4 spółdzielcze Osiedle Retkinia na podobne na Bałutach lub w Zgierzu. Wiadomość: Zgierz, Lipowa 17, po 16, Kusielczuk 16445 g

DWUPOKOJOWE, wygody, balkon, telefon w centrum, zamienię na pokój, kuchnia i pokój - wygody. Oferty „16448” Prasa, Piotrkowska 96

JELENIA GÓRA - 2 pokoje, kuchnia, wygody, ogródek - zamienię na mniejsze w Łodzi - bloki. Oferty „16476” Prasa, Piotrkowska 96

WŁASNOŚCIOWE M-5 blok, ul. Jaracza, telefon, zamienię z na większe w starym budownictwie lub segment. Oferty „16418” Prasa, Piotrkowska 96

LEKARKA samotna poszukuje nie umeblowanego mieszkania. Oferty „16414” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Oferty „16387” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE samodzielniego pokoju lub mieszkania. Tel. 434-14 16427 g

MŁODA pracująca poszukuje nie umeblowanego pokoju. Oferty „16423” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ nadający się na pracownię do wynajęcia. Szczecińska 74 16409 g

MALŻENSTWO poszukuje umeblowanego pokoju. M-1 lub M-2. Oferty „16577” Prasa, Piotrkowska 96

M-5 - telefon, umeblowane - do wynajęcia cudzoziemcowi na 1-2 lata. Platne z góry. Oferty „16522” Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ - pokój, kuchnia, balkon, II piętro, spółdzielcze - zamienię na równorzędne we Wrocławiu, najchętniej kwaterekunkowe. Wiadomość 94-135 Wrocław, ul. Murarska 1-3. Miskowiak 16519 g

CUDZOZIEMIEC z żoną i dzieckiem poszukuje mieszkania z wygodami. Oferty „16543” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 sprzedam. Oferty „16535” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „16534” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-2 lub samodzielnego pokoju. Oferty z ceną „16403” Prasa, Piotrkowska 96

„MATHRYMONIUM” kolaryzacji sześciu parzy Skierniewice 24, skrytka 89 2115 k

POSIADAM wtryskarkę automatyczną, oczekuję propozycji. Oferty „16234” Prasa, Piotrkowska 96

ELŻBIETA Figas zgubiła leg. studencką nr 11294/L wydaną przez AM 16605 g

PAWEŁ Szałowski zgubił książeczkę młodszego ratownika nr 1294/LD wydaną przez WOPR - Łódź 16408 g

EWA Bujnowicz zgubiła leg. studencką 5499/5/78 AM 16383 g

POSIADAM nową maszynę do wyrobu solonych pałuszków (gazowaną). Na wiązki współpracę z osobą mającą lokal i uprawnienia w Łodzi lub okolicy. Oferty „63132” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 2114 k

„MATHRYMONIUM” kolaryzacji sześciu parzy Skierniewice 24, skrytka 89 2115 k

POSIADAM wtryskarkę automatyczną, oczekuję propozycji. Oferty „16234” Prasa, Piotrkowska 96

ELŻBIETA Figas zgubiła leg. studencką nr 11294/L wydaną przez AM 16605 g

PAWEŁ Szałowski zgubił książeczkę młodszego ratownika nr 1294/LD wydaną przez WOPR - Łódź 16408 g

EWA Bujnowicz zgubiła leg. studencką 5499/5/78 AM 16383 g

Przetargi

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Sieradzu z s. w Zduńskiej Woli, ul. Długa 28

stosownie do zarządzenia ministra komunikacji z dn. 14 kwietnia 1972 r. w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbędnymi pojazdami samochodowymi (MP nr 26 z dn. 2 maja 1972 r. poz. 148) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu: - osobowy marki Wołga, typ M-21, nr silnika 4026624, silnik - gaźnikowy, nr podwozia 555946, rok produkcji 1969, procent zużycia 60, cena wywoławcza 88.000 złotych.

Pojazd ten można oglądać codziennie w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Zduńskiej Woli, ul. Długa 28 w godzinach od 10 do 15.

Przetarg odbędzie się w dniu 24. VIII. 1978 r. w miejscu garażowania o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Sieradzu z s. w Zduńskiej Woli, ul. Długa 28.

Jeżeli przetarg nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, w tej samej miejscowości o godz. 13. 1794-k

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział Transportu Mleczarskiego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdów samochodowych:

1. Żuk typ A13 rok produkcji 1972, nr silnika 208281, nr podwozia 131311, stopień zużycia zgodnie z protokołem stanu technicznego nr 284/77 z dnia 5. XII. 1977 r. wynosi 75 proc. Cena wywoławcza wynosi 42.500 zł.
2. Żuk typ A05 rok produkcji 1972, nr silnika 337429, nr podwozia 131148, stopień zużycia zgodnie z protokołem stanu technicznego nr 285/77 z dnia 5. XII. 1977 r. wynosi 75 proc. Cena wywoławcza wynosi 42.500 zł.

Przetarg odbędzie się (zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji nr 148 z dn. 14. V. 1972 r. (MP nr 26 z 1972 r.) w siedzibie przedsiębiorstwa dn. 25. VIII. 1978 r. o godz. 9.00.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13. Samochody można oglądać w przeddzień przetargu na terenie zakładu w Łodzi, ul. Omłotowa 14 w godz. 9-13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, do kasy zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn oraz nie uzupełnia braków w wyposażeniu pojazdów. 1992-k

SLAWOMIR Miller zgubił leg. studencką nr 9388 wydana przez UL 16493 g

MALGORZATA Cichocka zgubiła leg. studencką nr 11266/L wydaną przez AM 16462 g

PZU i Inspektorat w Łodzi inwalidzkiego zagubione druki szkolnego zachowania: NW-69 - wniosek o zbiorowe ubezpieczenie uczestników wycieczek w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków - w czasie trwania wycieczki. Seria J od numeru 282747 - 282750 16253 g

USZCZELNIANIE okien. Tel. 796-18, Stanisłowski 14787 g

PRZYSTAPIĘ do spółki lub wydzierżawie fermę kurza. Oferty „17190” Prasa, Piotrkowska 96

KIEROWNIKA PRACOWNI PROJEKTOWEJ

posiadającego odpowiednie uprawnienia do projektowania, z ukierunkowaniem na budownictwo wiejskie **przyjmie natychmiast Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Sieradzu, ul. Tuwima 4.** Warunki do omówienia na miejscu. **Nie dotyczy kandydatów z Łodzi.** 1988-k

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi, nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

- MIASTO ŁÓDŹ**
1. W dniach od 15 do 16 sierpnia br. ulice: Dąbrowskiego od Wiośnianej do Podhalańskiej, Wiośnińska Wedmanowej.
 2. W dniach od 15 do 18 sierpnia br. ulice: Krakowska, Minerska, Rzeszowska, Zyn-drama, Tarnowska, Biegunowa, Cyganka, Zdrowie, Filarecka, Zakręk, Kusa, Tobruk, Wilsona do nr 17 Michałowicza do Warszawskiej, Barska do Filareckiej, Namio-towa do ul. Tobruk, Siewna od Kroku-sowej do Wieczność.
 3. W dniu 16 sierpnia br. ulice: Chocianowska od nr 30 do końca, Zamiejskiej i przyległe, wieś Łaskowice.
 4. W dniach od 16 do 31 sierpnia br. ulica: Socjalna i przyległe.
 5. W dniu 17 sierpnia br. ulice: al. Włókniarzy nr 222, 224, 226, 228, 230, 232, A. Struga nr 88, 90, 90a, bl. 18.
 6. W dniach od 18 do 19 sierpnia br. ulice: Łąkowa nr nr 8, 10, 11, 12, 13, 14, 20, 22, Karolewska od nr 1 do 21, Hutora nr nr 75, 77, 58, Skłodowska nr nr 32, 34, 36, 24, 26.
 7. W dniach od 21 do 23 sierpnia br. ulice: Felszyńskiego, Różana, Przechodnia, Skrzyszowa 22, 23.

- WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE**
1. W dniach od 14 do 30 sierpnia br. Sołectwo Gieczno - Gieczno.
 2. W dniach od 15 do 30 sierpnia br. Sołectwo Wierzbno - Wierzbno, Łobudz. - - Sanie - Sanie.
 3. W dniach od 16 do 17 sierpnia br. Sołectwo Dąbrówka Wielka - Dąbrówka Wielka, Dąbrówka Mała.
 4. W dniach od 23 do 25 sierpnia br. Główno ul. Westerplatte, Sucharskiego. Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurny w rejonach: Łódź-Północ - tel. 334-31, Łódź-Południe - tel. 334-28, Pabianice - tel. 37-10, Zgierz - tel. 16-34-49. 2168-k

Nieruchomości

SPRZEDAM dom piętrowy, podpiwniczony ze wszystkimi wygodami, telefonem. Łowicz, ul. Kilińskiego 8, tel. 619 2113 g

SPRZEDAM działkę. Rosanów 38, w niedzielę 16382 g

PLAC rekreacyjny 5,000 m przy Wycieczkowej sprzedam. 617-23, wieczorem 16491 g

DZIAŁKĘ - zamienię na mieszkanie. Oferty „16500” Prasa, Piotrkowska 96

SOKOLNIKI - działkę z domkiem letniskowym - sprzedam. Oferty „16405” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM pół domu murowanego (biłznik) w Nowosolnej wodą, c.o., 482 m. ogrodzony siatką. Tel. 318-36, godz. 7-15 16524 g

DZIAŁKĘ ogrodniczą 1000 m w rejonie ul. Rabienka - Szeceńska sprzedam. Tel. 52-06-25 16578 g

GROTNKI, Ustronie działkę 1400 m, ogród z willą letniskową wolną - sprzedam. Oferty „17001” Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaz

BONY PKO kupię. Tel. 677-94 16457 g

DWA tysiące białej ce-gły - kupię. Tel. 52-76-72 16540 g

RADIO „Meluzyna” (bez kolumn), gramofon 601-SF okazynie sprzedam. Tel. 637-38, po 17 16344 g

BRILANT 0,8 karata - szklę amsterdamski, rower „Tandem” - sprzedam. Tel. 789-38 16326 g

DOBERMANA - sukę, sprzedam. Tel. 51-17-30, od 17 16332 g

SIATKI ogrodzeniowe i różne z dostawą polecam. Tel. 380-84, po godz. 19 16248 g

FORTEPIAN krótki, płyta mosiężna sprzedam. Książewicza 24, m. 1 16461 g

SPRZEDAM niedrogo telewizor kolorowy. Kupię go larkę „Chartów”. Tel. 712-98 16503 g

LISA srebrnego kupon sztucznego karakułu czarnego na futro - sprzedam. Tel. 311-18 16469 g

AKORDEON 5-rzędowy - sprzedam. Przedzaimiana 65-6 16463 g

ZĄGŁÓWKĘ 6,5 m żagla z wózkami sprzedam. - Oferty „16417” Prasa, Piotrkowska 96

COCKER spaniele szczeniaki sprzedam. Sanocka 20, m. 27, godz. 16-20 16415 g

NOZYCE introligatorskie sprzedam. Oferty „16407” Prasa, Piotrkowska 96

POMPE głębinową nową - sprzedam. Tel. 789-10 16314 g

PALME, oleander, stół okrągły - sprzedam Podhalańska 26, m. 13 16620 g

KIOSK owocowo-warzywny. „Nyse” - pilnie sprzedam. Oferty „16614” Prasa, Piotrkowska 96

NOWY powiększalnik Krokus 66 mat kolor, sprzedam. Oferty „16608” Prasa, Piotrkowska 96

BRILANT 1,27 k - sprzedam. Kupię palme. Oferty „17011” Prasa, Piotrkowska 96

PIERŚCIONEK z brylantem 0,46 karata sprzedam. Tel. 224-12, po 16 16998 g

CHARTY afkańskie sprzedam. Tatrzawska 91-3 12878 g

BRILANT czysty około jednego karata kupię. Oferty „17140” Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKA poszukuje pilnie mieszkania lub pokoju. Oferty „16331” Prasa, Piotrkowska 96

TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...

Charles Aznavour przywiózł na wakacje do Saint-Tropez żonę i troje dzieci. — Mieszkanym u przyjaciół nie mam tu domu... — mówi dziennikarzom. — To, co mamy w Szwajcarii, kupiłem dzięki kredytowi bankowemu, poza tym sprzątałem wszystko, aby spłacić dług...

Po uznaniu go przez sąd winnym przestępstwa celno-dewizowego Aznavour został skazany na 10.500.000 franków grzywny, pracuje więc teraz dzień i noc, aby spłacić należność. — Już część uregulowałem — stwierdza — ale

Dlaczego Aznavour ciężko pracuje?

została do spłacenia jeszcze znaczna suma. Podpisuje każdy kontrakt który zbliża mnie do wydobycia się z długów.

Na początku br. Aznavour wystąpił 5 tygodni w paryskiej „Olympii”, odbył zimowe tournée po Francji, nagrał płytę. — Zarobiłem sporo, ale wszystko poszło na spłatę zadłużenia. To samo będzie z letnim tournée. Chcę uregulować dług, to sprawa obowiązku wobec kraju, a od tego obowiązku nie zamierzam się uchylać. Do końca życia będę ciężko pracował, aby się oczyścić i nie uchodzić za człowieka nieuczciwego. Jestem nad Morzem Śródziemnym, ale go nie oglądam, nie oglądam słońca. Pracuję. I chyba przez wiele lat nie będę miał wakacji...

Artysta ma zaplanowane dwa filmy i wielkie zagraniczne tournée po Japonii, Skandynawii, a później Australii. — Nie karzę się na los, popełniłem błąd, ale bez premedytacji. Nigdy nie robiłem rachunków. Który artysta umie dobrze liczyć? Teraz hurtuję i placę i trwać to będzie tak długo, dopóki nie spłacę należności. To sprawa mego honoru i uczciwości wobec społeczeństwa.



Jak widać i groźny gwardzista strzegący królewskiego pałacu ma chwilę słabości...

Wątpliwy interes...

Z walną pomocą Pentagonu, amerykańskiemu koncernowi Boeing udało się wrobić zachodnioeuropejskich partnerów z NATO w wątpliwy interes, jakim jest zakup pierwszej partii 18 samolotów z elektronicznym systemem szpiegowskim AWACS — Airborne Warning And Control System.

W Londynie sprzedany został na aukcji obraz XV wiecznego malarza Giovanni de Paolo „Branchi ni Madonna”. Obraz ten osiągnął rekordową cenę 500.000 funtów.

Wśród dziennikarzy znaleźli się rachmistrze, którzy obliczyli ile kosztuje PT Klientów ów nabytek, uznany przez managerów Boeinga za „największy biznes w dziejach handlu międzynarodowego”. Z dziennikarskiej kalkulacji wynika, że za pieniądze wyłożone na tę militarną inwestycję można byłoby wybudować 18.000 komfortowych jednorodzinnych willi z ogrodem, garażem, basenem pływackim i in. „szykanami”. Drogie jest także utrzymanie tych złowrobnych ptaków „made in USA”. Każda doba ich eksploatacji kosztuje sumę, za którą można by w ciągu 10 lat budować dziennie po 100 dwupokojowych mieszkań z wszelkim komfortem. Nakład takiej samej wysokości pociągna za sobą związana z funkcjonowaniem AWACS konieczność przekonstruowania wszystkich urządzeń radarowych na system amerykański. Łączne kwoty, jakie po-

chlomie ta szpiegowska eskadra, pozwoliłyby na zatrudnienie 800.000 bezrobotnych o przeciętnej płacy robotniczej.

Licytacja w hotelu „George”

W paryskim hotelu „George V” odbyła się licytacja ruchomości pozostałych w mieszkaniu Marii Callas. Najwięcej przedmiotów kupił Giovanni Meneghini, przemysłowiec z Werony. To on „odkrył” Callas i był jej jedynym mężem. Wydał przeszło milion franków na meble i drobiazgi, które należały do jego byłej żony. Na licytacji było tłoczno; świat artystyczny Paryża potraktował ją jako wydarzenie towarzyskie. Jakież było zdziwienie, gdy wagę lazienną wielkiej artystki kupił za 1970 franków ktoś zupełnie obcy, nikomu nie znany. Nowa taka waga kosztuje 30 franków.

Prywatna armia diuka Athollu

Diuk Athollu jest jedynym Brytyjczykiem, dysponującym specjalnym zezwoleniem królewskim na utrzymywanie prywatnej armii. Ta armia liczy 20 oficerów i 50 żołnierzy, a uzupełnia ją orkiestra, złożona z 20 kobziarzy i dobożów.

Prywatna armia Athollu, której siedziba jest zamek Blair w hrabstwie Perthshire w Szkocji, ma charakter wyłącznie ceremonialny. Wchodzący w jej skład strzelcy górscy, ubrani w tradycyjne szkockie mundury, wyróżniają się kraciatymi spodniami, znakomicie prezentują się na paradzie. Na ostatnim przeglądzie armii, który odbył się 28 maja br. jej dowódcą — 47-letni George Iain Murray, aktualny posiadacz tytułu diuka Athollu, wywodził swoje pochodzenie od zamieszkałych niegdyś Szkocję Piktów, zadeklarował uroczystie całkowitą gotowość uczestniczenia w pokojowej koegzystencji międzynarodowej, oświadczając, że „nigdy nie wjedzie na szczyt wojenną”. Parade armii diuka Athollu na zamku Blair oglądało 2000 przybyłych gości, a była ona filmowana przez ekipy telewizyjne z RFN, Francji i dalekiej Japonii.

Zezwolenie na utrzymywanie prywatnej armii na zamku Blair podpisała w 1844 r. królowa Wiktoria pełna podziwu dla panującej nad okolicą

twierdzą. Powiadają, że zamek Blair dostarczył królowej Wiktorii i jej małżonkowi, księciu Albertowi inspiracji do budowy własnego zamku w górach szkockich — Balmoral, który jest dzisiaj jedynym z ulubionych miejsc pobytu królowej Elżbiety II. Jednakże i bez tego formalnego zezwolenia królewskiego, przodkowie diuka Athollu dysponowali znaczną siłą zbrojną. Dawała ona o sobie znać jeszcze w czasach wypraw krzyżowych, a potem w walkach klanu Murrayów z klanami Gordonów, Fraserów i Argylłów w XVII wieku, jak również w niemal bezustannych walkach Szkotów przeciwko Anglikom. Z tych ostatnich bojów wspomina się udział diuka Athollu i jego żołnierzy w walkach, prowadzonych przez Roberta Bruce'a w 1306 r., króla Karola II w 1650 r. i księcia Karola zwanego „Bonny”, dynastycznie powiązanego z Polską, w 1745 r. W 1706 r. książę Athollu zmobilizował 4000 ludzi przeciwko proponowanej unii Szkocji z Anglią.

Dzisiaj w armii diuka Athollu służą w zasadzie ludzie powiązani w taki czy inny sposób z jego latyfundiom, które obejmuje 140 tys. akrów ziemi. Na zamku Blair powiadają, że służba w miejscowej jednostce wojskowej jest honorem i zaszczytem bez żadnego ekwiwalentu materialnego.



Dziś & Radio & TV

CZWARTEK, 16 SIERPNIA
PROGRAM I
12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Piosenki Janka Szczęśliwego i Zbigniewa Stawieckiego. 13.20 Spokojnie z folklorem. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studió Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.35 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 15.55 Czołówek i śródowisko. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Muzyczny seans filmowy. 19.40 „O nagrodę Bursztynowego Słowika”. 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni solisci w repertuarze popularnym. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje z Interstudia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Złota Góra na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

PROGRAM II
11.30 Wiad. 11.35 Radiowa poradnia rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.28 Chwila muzyki (L). 12.30 „Za granicami miast” — mag. Red. Rolnej (L). 12.45 Muzyka (L). 12.45 „Za granicami miast” — mag. Red. Rolnej. 12.45 Muzyka dawnej Warszawy. 13.00 Ludzie ze społeczeństwa. 13.10 C. Guarneri — „Villa Rica” — suita na ork. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 W. A. Mezzari — X Sonata C-dur na fortepian. 14.10 Muzyka. 14.25 F. Mendelssohn-Bartoldy — Kwartet smyczkowy Es-dur op. 12. 14.50 Muzyka Arcangelo Corelliego. 15.30 Radioteria. 16.10 IX Ogólnopolski Konkurs Młodych Instrumentalistów. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 Twarze tazzu. 17.20 „Moje fascynacje literackie” — mówi prof. W. Gajewski. 17.40 Rep. literacki S. Fornala pt. „Na bocznicy stoi wagon”. 18.00 Uwertury koncertowe polskich kompozytorów współczesnych. 18.25 Plebsyci Studio Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy dia kat reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 Muzyka kameralna Schuberta. 21.15 P. Czajkowski — Kaprys włoski A-dur op. 45. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 I. Strawiński — „Lis”, czyli wesołe przed stawienie ze śpiewem i muzyką. 22.00 Książka, które na was czeka. 22.30 Nowe wiersze Zbigniewa Jerzyńskiego. 22.40 Liście z Teatrow nr 145. 23.10 Colin Tiney gra utwory W. Byrda. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
11.30 Dyskoteka pod gruszą. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Mój Zyrardów” — odc. pow. P. Hułki-Laskowskiego. 14.00 Lato w filharmonii. 15.05 Ekspressem przez świat. 15.05 Wakacje ze swingiem — koncerty J. Ardery. 15.40 Piosenki spod Akropolisu. 16.00 Reportaż. W. Wejterzanki „Contra spem spero, czyli Nowe Trychy. 16.20 Muzykowanie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Od wielkiej do czarnej. 19.25 „Je nallepsze sa” — śpiewa A. Rosiewicz. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Rossini — „Weksel małżeński”. 19.50 „Z innego strumienia czasu” — odc. pow. B. Sława. 20.00 Mini-max. 20.35 Jazowe impresje hiszpańskie. 21.00 Reminiscentje muzyczne. 22.00

Fakty dnia. 22.06 Gwiazda śledzina wieczorów — Stan Geiz. 22.15 In-terradio. 23.00 Wiersze o Koperniku. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
12.00 Wiad. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.28 Chwila muzyki (L). 12.30 „Za granicami miast” — mag. Red. Rolnej (L). 12.45 Gleda płyt. 13.00 Zatrzymać lato — aud. dla młodzieży. 13.30 Tu Studio Stereo. 15.00 Wiad. 15.05 Tear PR: „Czy można otworzyć okno” — słuch. A. Markowej. 15.48 T. Baird — „Play” na kwartet smyczkowy. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych — mag. OIRT. 16.25 Aud. informacyjna o kursach języka francuskiego i hiszpańskiego. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 Gra i śpiewa ze spół „Happy End” (L). 17.15 Z estrad naszych przyjaciół (L). 18.00 „Bożena” — aud. J. Wojcieszczyka (L). 18.10 Muzyka filmowa Andrzeja Korzyńskiego (L). 18.25 Klub pod znakiem zapytania — „Rozmawiamy o języku”. 19.15 Lekcja 23. angielskiego. 19.30 Radiowy wieczór muzyczny. 20.10 Arthur Moreira Lima gra i koncert fortepianowy Villi-Lobosa. 20.55 K. Stockhausen — Trans. na ork. symfoniczną. 21.27 Antonin Dvorak — IX Symfonia. 22.15 Postawy i wzory. 22.35 Jak fotografować. 22.50 Musica brasili-er. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA
PROGRAM I
14.20 Wakacyjne Kino Młodych — Historia żywa — „Prawo i pięść” — film fab. prod. pol. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferia a w nich m. in. „Thierry Smialek”. 17.30 „Patrol”. 17.55 Melodie. 18.15 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Ślódzka (Kolor). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Błękitna dalia” — film prod. USA. 22.10 Pezaz. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II
16.30 Kino Filmów Animowanych (Kolor). 17.00 Magazyn morski. 17.30 „Luk tęczy” odc. 10 pt. „Męczczyzna w masce” — film fab. prod. TV CSRS. 19.10 Powtórka z języka — język rosyjski, lekcja 23. 19.40 Język francuski, lekcja 23. 19.40 Premiera (L). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Czas i ludzie” — „Dlaczego?” — film dok. prod. V Weg. 22.00 24 godziny. 22.10 „Gwiazdy na Majorce”.



Odpowiedzi redakcji
Panie: Urszula R. Krystyna K. Nie możemy podjąć interwencji, gdyż Panie nie podały nam swoich adresów.

ROSS MACDONALD
RUGHOMY CEL
Stum. Kofia Kinslerling

Równocześnie pojawiła się dziewczyna, w sukience w czarnej pasy wąskiej tam, gdzie trzeba, gdzie indziej znów szerokiej. Ciemnorude włosy, wysuszone i uczesane, burzyły się na głowie. Szeroko otwarte zielone oczy oświeślały i zadziwiała w brązowej twarzy jak lasne oczy u Indianina.

Taggart dokonał prezentacji. Była to córka Sampsona, Miranda. Poprosiła nas do metalowego stolika pod płóciennym parasolem, wyrastającym z blatu na żelaznej łodydze. Obserwowałem ją z satanki towarzyszej: wysoka dziewczyna o ruciach pełnych jakiegoś nieporadnego wdzięku z gatunku tych, co to wolno się rozwijała, ale na które warto zwrócić uwagę. Potwierdzenie około piętnastego roku życia, pierwsze małżeństwo lub romans w wieku lat dwudziestu, czy dwudziestu jeden. Parę trudnych lat wyrastania z romantycznych marzeń i przekształcania się z dziewczyny w kobietę; a potem skończona piękność i dwudziestolastość, albo trzydziestolastość. Miała za dwadzieścia jeden lat, była więc trochę za stara jak na córkę pani Sampson.

— Moja macocha — powiedziała, tak jakbym myślał na głos — moja macocha zawsze popada z jednej przesady w drugą. — Chodzi pani o mnie? Jestem bardzo umiarkowany.

— Niespecjalnie o pana. Przesaada we wszystkim, co robi. Inni ludzie spadają z koni ale nie kończy się to paraliżem od pasa w dół Elaine wręcz przeciwnie. Myśle, że to ma podłoże psychologiczne. Nie jest już ta porwająca piękność, co dawniej, więc wycofała się ze współzawodnictwa. Pozwolił jej na to upadek z konia O ile wiem, spała umyślnie.

Taggart wzbuchnął krótkim śmiechem.

— Daj spokój Miranda. Wyczytałaś to w książce.

Popatrzyła na niego wzdryśnięta.

— Tobie nikt nie zrobi podobnego zarzutu.

— Czy istnieje jakieś psychologiczne wytłumaczenie mojej obecności w tym domu? — zapytałem.

— Nie jestem całkiem pewna dlaczego pana wezwwała. Żeby wytropić Ralfa czy coś w tym rodzaju?

— Coś w tym rodzaju.

— Chyba chce mieć jakieś dowody obciążające. Musi pan przyznać, że to dość duża przesaada zwywać detektywa, bo mężczyzna nie wrócił na noc.

— Jestem dyskretny jeśli o to się pani martwi.

— O nie się nie martwię — odrzekła słodko. — Zrobiłam tylko spostrzeżenie natury psychologicznej.

Filipiński służący dyskretnie poruszał się po patio. Za maską przyklepionego do twarzy Feliksa uśmiechu, samotnie czaiła się jego osobowość, wycierając ukradkiem z głębi czarnych, jakby podsiniaczonych oczu. Odnośliłem wrażenie, że nastawia uszu na każde moje słowo, liczy moje oddechy i mógłby w pogodny dzień dosłyszec rytm mego serca.

Taggart zdawał się skrepowany i raptem zmienił temat.

— Nigdy w życiu nie spotkałem chyba prawdziwego detektywa.

— Dałbym panu mój autograf, ale podpisuję się „X”.

— Mówię poważnie. Interesuje mnie ten zawód. Kiedyś sądziłem, że chciałbym być detektywem, zanim poleciałem samolotem. Zapewne marzy się to większości dzieciaków.

— Większość dzieciaków nie czepta się tego próżnego marzenia.

— Co pan powie? Nie lubi pan swojej pracy?

— Nie pozwala mi robić głupstw. A teraz zastanówmy się. Był pan z panem Sampsonem, kiedy się ułotnił?

— Owszem.

— Jakże miał na sobie ubranie?

— Sportowe. Kurtkę ze szkockiego tweedu, brązową, wełnianą koszulę, brązowe spodnie, buty z nie wyprawionej skóry. Był bez kapelusza.

— A o której godzinie to się stało?

— Około trzeciej trzydziestej, po wylądowaniu na Eurbank wczoraj po południu. Musieli przesaadać jeszcze jedną skrzynkę, zanim mogłem odstawić samolot na miejsce. Zawsze sam to robię. Mam różne specjalne urządzenia i nie chęlibyśmy, żeby je ktoś ukradł. Pan Sampson poszedł zadzwonić do hotelu po limuzynę.

— Do którego hotelu?

— Do Valerio.

— To ta wioska indiańska w bok od Wilshire?

— Ralf ma tam parterowy domek — wyjaśniła Miranda.

— Lubi go z uwagi na ciszę.

— Zanim doszedłem do głównego wejścia — ciągnął Taggart — pan Sampson znikł. Nie za bardzo się tym przejąłem. Choć przedtem tego popił, to u niego całkiem zwyczajnie i jeszcze sam dawał sobie radę. Ale trochę się zezłościłem. Zostawił mnie na lodzie tylko dlatego, że nie chciało mu się pięć minut zaczekać. Taksówką z Burbank do Valerio kosztuje trzy dolary i nie było mnie stać na przejazd.

— Spojrzał na Mirandę, żeby się upewnić, czy nie powiedział za wiele. Wydawała się ubawiona.

— Tak, czy owak — podjął — pojechałem do hotelu autobusem, trzema autobusami, w każdym siedząc jakiegoś pół godziny. A jego tam nie było. Czekałem prawie do zmroku, po czym poleciałem do domu.

— Nie pokazał się w Valerio?

— Nie. W ogóle tam nie był.

— A jego bagaż?

— Nie miał bagażu.

— Więc nie zamierzał zostać na noc?

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł dnia 8 sierpnia 1978 roku, w wieku lat 78

S. + R.
GRACJAN JARACZEWSKI
emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani, o czym zawiadamiają pogrzeźni w smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUKI I PRWNUKI.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że zmarł w wieku lat 72

S. + P.
WŁADYSŁAW CIESIELSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.

ZONA I POZOSTAŁA RODZINA.

Rada Adwokacka zawiadamia, że w dniu 7 sierpnia 1978 r. zmarł w wieku lat 69

S. + P.
ZDZISŁAW KWAŚNIEWSKI
ADWOKAT

długoletni członek Zespołu Adwokackiego w Pabianicach. W Zmarłym Adwokatura traci doświadzonego prawnika i zacnego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DZIEKAN I RADA ADWOKACKA W ŁÓDZI.

Po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 8 sierpnia 1978 roku zmarł nasz najukochańszy Maż, Ojciec, Teści i Dziadek, przeżywszy lat 59

S. + P.
JAN LENART

o czym zawiadamia pogrzeźni w smutku i rozpacz

RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim — Zarzew.

W dniu 8 sierpnia 1978 roku po długoletnich cierpieniach zmarła nasza najukochańska Mamusia, Teściowa i Babcia

S. + P.
ZOFIA KACZMAREK
przeżywszy lat 64

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach. Pozostają w głębokim żalu.

SYN, SYNOWA, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź Piotrkowska 86 Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 89 Telefony: centrala 293-00 łączący ze wszystkim działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 327-29 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: mielski 341 10, 337-47, sportowy 208-92, ekonomiczny 228-22, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (reklamówki nie zamawiać) redakcja nie zwraca, kulturalny 921-80, „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Reakcja nocna 869-62 869-78 Cena o numeratacy rocznie 112 zł, półrocznie 56 zł kwartalnie 28 zł Prenumerata przyjmujemy oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocznie przez cały rok do 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy Instytutu organizacje składają zamówienia na o numeratacy w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli (Natomiast prenumeratory indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli) Exemplaże archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź Piotrkowska 85.